

Dni Kultury Irlandzkiej w Łodzi 15-16 marca 2010

POD PATRONATEM MATEUSZA MORAWIECKIEGO
KONSULA HONOROWEGO IRLANDII

DZIEŃ I - 15 marca

- 11.30-12.15** Filmowi twórcy kina irlandzkiego – Stefan Tilk
12.15-14.30 projekcja filmu „Wiatr buszujący w jęczmieniu”
15.00-15.45 Koncert muzyki irlandzkiej w wykonaniu zespołu „Filids”
16.00 Otwarcie wystawy w holu Biblioteki

Partnerzy Dni Kultury Irlandzkiej w Łodzi:



Towarzystwo Polsko-Irlandzkie (Poznań)
<http://www.tpi.poznan.pl/>



Fundacja Kultury Irlandzkiej (Poznań)
<http://www.fki.home.pl/statut.htm>

Sponsor: „Pub Biblioteka” w Łodzi.

DZIEŃ II - 16 marca

- 16.00-17.00** Polonia w Irlandii - przejściowy trend czy trwałe element Zielonej Wyspy - Łukasz Stec
17.15-18.45 Projekcja filmu „Moja lewa stopa” - słowo wstępne przed filmem Stefan Tilk
18.45-19.00 Pokaz tańca irlandzkiego w wykonaniu zespołu „Feirin” – cz. 1
19.00-19.15 Irlandia znana i nieznaną - prezentacja multimedialna
19.15-19.30 Pokaz tańca irlandzkiego w wykonaniu zespołu „Feirin” – cz. 2
19.30 Niespodzianka dla uczestników Dni Kultury Irlandzkiej w Łodzi



Dzień Świętego Patryka

(ang. Saint Patrick's Day, irł. Lá 'le Pádraig lub Lá Fhéile Pádraig)

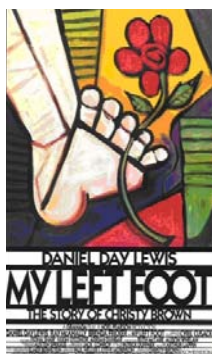
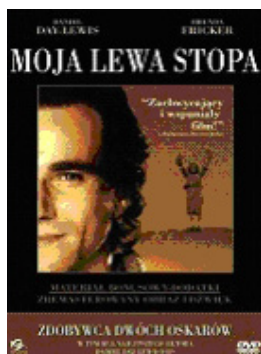
– irlandzkie święto narodowe obchodzone 17 marca. Święto Patryk jest patronem Irlandii. Święto obchodzone jest również poza Irlandią, także w Polsce, co jest związane zarówno z popularnością kultury celtyckiej, jak i pewnymi podobieństwami kulturowymi społeczności. W innych krajach święto to związane jest przede wszystkim z serwowaniem tradycyjnego, irlandzkiego „zielonego” piwa oraz pokazami irlandzkich tańców i muzyki. Dzień Świętego Patryka jest w Irlandii dniem wolnym od pracy. Irlandczycy w wielu miastach organizują festyny i uliczne pochody, w których dominuje kolor zielony - symbolizujący koniczynę, przypisywaną tradycyjnie świętemu Patrykowi. Św. Patryk został patronem górników, kowali, bednarzy, fryzjerów, jest opiekunem trzody chlewnej oraz ludzi ceniących dobrą zabawę. Dlatego też w dniu jego święta odbywają się parady, pije się zabarwione na zielone piwo, gotuje zielone potrawy, czasem nawet barwi na zielono rzeki. Ten, kto w dniu Św. Patryka nie ma na sobie czegoś w zielonym kolorze, jest bezkarnie podszcypywany przez innych.

Patryk nie był pierwszym misjonarzem krzewiącym chrześcijaństwo w Irlandii, jednak to legendy o nim są żywe do dziś. Według podań, w początku V w., nastoletni wówczas Patryk został porwany przez piratów i wywieziony jako niewolnik na wyspy Irlandii, skąd udało mu się jednak uciec i powrócić do rodzinnych stron w Brytanii. Niedługo potem jednak, skłoniony proroczymi objawieniami, powrócił w celu chrystianizacji tego pogańskiego kraju. Z pomocą koniczyny tłumaczyć miał istnienie Trójcy Świętej, przez co stała się ona powszechnie uważana za symbol tego kraju. Według legend przywracał wzrok ślepcom, ożywiał zmarłych, a kraj uwolnił od plagi węży, które symbolizować miały również zło. Pod koniec życia dokonał chrztu kraju. (http://pl.wikipedia.org/wiki/Dzie%C5%84_%C5%9Bw._Patryka)



Zabawy uliczne w Dniu Świętego Patryka

Filmy wyświetlane podczas Dni Kultury Irlandzkiej



Moja lewa stopa

My Left Foot: The Story of Christy

Brown (1989)

Reżyseria – Jim Sheridan

Film powstał na podstawie powieści Christy Browna pod tym samym tytułem. W roli głównej wystąpił Daniel Day-Lewis.

Film opowiada historię Christy Browna - Irlandczyka urodzonego z mózgowym porażeniem dziecięcym, który mógł poruszać tylko lewą stopą.

Obsada

Daniel Day-Lewis - Christy Brown
Cyril Cusack - Lord Castlewelland
Adrian Dunbar - Peter
Brenda Fricker - Mrs. Brown
Ray McAnally - Mr. Brown
Eanna MacLiam - Benny
Ruth McCabe - Mary Carr
Fiona Shaw - Doktor Eileen Cole
Kirsten Sheridan - Sharon

Nagrody

Oscar - Najlepszy aktor pierwszoplanowy - Daniel Day-Lewis
Oscar - Najlepsza aktorka drugoplanowa - Brenda Fricker
BAFTA (British Academy of Film and Television Arts)
Najlepszy aktor drugoplanowy - Ray McAnally
Najlepszy aktor pierwszoplanowy - Daniel Day-Lewis

Źródło „http://pl.wikipedia.org/wiki/Moja_lewa_stopa”

O reżyserze

Jim Sheridan (ur. 9 lutego 1949 w Dublinie), irlandzki reżyser, scenarzysta i producent filmowy.

Sheridan sławę zyskał serią filmów poświęconych Irlandii i nawiązujących do katolicko - protestanckiego konfliktu w Ulsterze. Debiutował w 1989 filmem *Moja lewa stopa*, który okazał się ar-

tystycznym i kasowym sukcesem. Kolejnym głośnym dziełem Irlandczyka było *W imię ojca*, ponownie z Day-Lewisem w roli głównej. Film zdobył siedem nominacji do Oscara, w tym dwie dla samego Sheridana (reżyseria, scenariusz adaptowany) oraz nagrodę Złotego Niedźwiedzia w Berlinie.

Sheridan, mimo iż od kilku lat pracuje w USA, ceniony jest przede wszystkim za filmy z irlandzkiego okresu. Jego dzieła charakteryzuje mistrzowskie wyważenie zaangażowania społecznego (politycznego) twórcy i indywidualnego losu jego bohaterów. Reżysera bardziej od moralno - historycznych racji stron wojny domowej w Belfaście interesuje jej wpływ, najczęściej niszczący, na życie zwykłych ludzi.

Jim Sheridan reżyserował następujące filmy: 2010 - *Emerald City* (2010), *Brothers* (2009), *Da Vinci's Mother* (2007), *Untitled Jim Sheridan* (2006), *Get Rich or Die Tryin'* (2005), 2002: *Nasza Ameryka / In America* (2002), 1997: *Bokser / The Boxer* (1997), *W imię ojca / In the Name of the Father* (1997), *Pole / The Field* (1990), *My Left Foot: The Story of Christy Brown* (1989)

<http://www.filmweb.pl/o212/Jim+Sheridan>

http://pl.wikipedia.org/wiki/Jim_Sheridan

O bohaterze filmu

Christy Brown (5 czerwca 1932 - 6 września 1981), irlandzki malarz, pisarz i poeta. Urodzony w Dublinie w wielodzietnej rodzinie, od najmłodszych lat zmagał się z efektami porażenia mózgowego i związanego z nim paraliżu ciała.

W 1989 na podstawie jego bestsellera - autobiograficznej książki *Moja lewa stopa* Jim Sheridan nakręcił film pod tym samym tytułem. Wystąpili w nim między innymi nagrodzeni za te role Oscarami Daniel Day-Lewis jako Christie oraz Brenda Fricker w roli jego matki.

Żonaty z Mary Carr mieszkał między innymi w Ballyheigue, County Kerry, oraz w Parbrook w hrabstwie Somerset, gdzie zmarł w wieku 49 lat.

Film „*Moja lewa stopa*” to najbardziej osobisty i jednocześnie jeden z najlepszych obrazów, jaki w życiu widziałem. Dzieło Jima Sheridana już z chwilą wej-

ścia na ekrany kin w 1989 roku odniosło ogromny sukces kasowy i - przede wszystkim - artystyczny. Potwierdzeniem są dwie Statuetki Akademii Filmowej: za rolę męską dla Daniela Day-Lewisa oraz za rolę kobiecą dla Brenda Fricker. Choć niewątpliwie jest to jeden z najlepszych dramatów w historii kina, dopiero niedawno zapoznałem się z tą pozycją. I muszę dziś przyznać, że jest mi trochę wstyd, bowiem to, co zobaczyłem przerosło moje oczekiwania i wyobrażenia. Nie mam najmniejszych wątpliwości, by stwierdzić, że film ten jest istnym arcydziełem!

Już na początku recenzji pragnę zaznaczyć, iż „*Moja lewa stopa*” jest obrazem biograficznym. Przedstawione wydarzenia są w pełni autentyczne. Filmowy główny bohater, Christy Brown urodził się dnia 5 czerwca 1932 roku w wielodzietnej, ubogiej rodzinie. Cierpiał na ciężkie porażenie mózgowie, był niemal całkowicie sparaliżowany, mógł poruszać jedynie lewą stopą. Zastąpił jako malarz, pisarz i poeta. Swoimi dziełami zdobył sławę i uznanie na całym świecie. Zmarł 6 września 1981 roku (czyli niedługo przed premierą filmu), mając zaledwie 49 lat.

Filmowe wydarzenia rozpoczynają się od włączenia muzyki przez chorego i słuchaniu dźwięków. Akcja przenosi się na uroczyste przyjęcie, podczas którego pewien niepełnosprawny artysta zaprezentuje swoją autobiograficzną książkę. Z uwagi na długość ceremonii, pisarz zostaje umieszczony w bibliotece wraz ze swoją opiekunką, która zapoznaje się z jego dziełem. I w tym momencie tak naprawdę rozpoczyna się filmowa akcja. Poprzez retrospekcje widz cofa się do pierwszych lat życia małego Christy'ego, chłopca cierpiącego na nieuleczalne porażenie mózgowie, na tyle sparaliżowanego, że może tylko poruszać swoją lewą stopą. Już od pierwszych minut na ekranie chory dogłębnie porusza odbiorcę obrazu. Mimo całej swojej ułomności stara się (jeszcze wtedy nie umiając mówić) funkcjonować. Jest to ogromny wysiłek, bowiem ludzie go nie rozumieją, większość uważa go za bezmyślną istotę. Ale po pewnym czasie dostrzegamy pewną zmianę. Chłopiec pisze stopą (za pomocą kredy) na podłodze słowo: „MOTHER” (matka). Dalszy rozwój wypadków rozpoczyna się już, gdy Christy jest młodzieńcem (kończy 17 lat). I tak naprawdę ten młodzienny okres bohatera jest najciekawszy. Brown, choć samodzielnie nie potrafi

funkcjonować, stara się uczestniczyć w życiu rodziny. Co więcej - chory przeżywa zachowania typowe dla osób w jego wieku: zakochuje się w koleżance swojego brata i zostając odrzuconym, po raz pierwszy odkrywa wewnętrzny ból, związany z miłością. Następnie postanawia rehabilitować się. W wyniku leczenia poprawia się jego zdolność mówienia oraz odkrywa w sobie spory talent artystyczny: z czasem organizowane są wystawy jego dzieł malarskich. Ukazana w filmie historia już sama w sobie jest przesłaniem. Film ukazuje życie niezwykłego człowieka, który nigdy się nie poddał. Mimo całej swojej ułomności realizował swoje plany, marzenia. Udowodnił, że osoba niepełnosprawna nie jest w niczym gorsza od zdrowego człowieka. Także równie ważna dla odbioru i zrozumienia sensu dzieła jest postawa rodziny Christy'ego. Jego rodzice i rodzeństwo starają się, by i on mógł uczestniczyć w życiu domowym. Jego nastoletni bracia zabierają go z sobą, gdy idą spotkać się z przyjaciółmi czy zagrać mecz. Przede wszystkim matka stara się, aby jej niepełnosprawny syn mógł normalnie żyć. W chwili zrezygnowania młodego Browna to właśnie matka mówi mu: "Być może ty się poddałeś, ale nie ja!". Choć rodzina chłopca jest uboga a ojciec ciężko pracuje, wszyscy starają się dla sparaliżowanego domownika jak najlepiej: dochodzi nawet do sytuacji, że rodzina zmusza się do drobnego posiłku, byleby Christy mógł otrzymać specjalny wózek inwalidzki. Także i tata, z pozoru surowy i twardy mężczyzna, w stosunku do niepełnosprawnego syna jest troskliwy i opiekuńczy. Chyba najbardziej wymowną sceną, obrazującą postawę ludzi zdrowych do chorego jest sekwencja w okolicznym barze. Otóż pan Brown, gdy dowiedział się (zaraz po porodzie) o ułomności swego dziecka, poszedł w zamysleniu do knajpy. Tam spotykają go koledzy i jeden z nich przyjacielsko proponuje mu, by oddał malca do opieki społecznej. W tym momencie mężczyzna odpowiada: "Prędzej zdechnę, niż oddam którekolwiek z moich dzieci!". Tak więc wszyscy ukazani członkowie rodziny chorego pomagają mu żyć w społeczeństwie, normalnie funkcjonować. [...] [z recenzji] <http://www.filmweb.pl/f1264/Moja+lewa+stopa,1989>



Reżyseria – Ken Loach

Film przedstawia historię z okresu irlandzkiej wojny o niepodległość (1919-1921) oraz irlandzkiej wojny domowej (1922-1923). Tytuł filmu nawiązuje do XIX-wiecznej irlandzkiej ballady *The Wind That Shakes the Barley* autorstwa Roberta Dwyera Joyce'a, opisującej irlandzkie powstanie z 1798. Niektóre ze scen filmu zostały zrealizowane w dublińskim więzieniu Kilmainham Gaol.

Wiatr buszujący w jęczmieniu otrzymał w 2006 roku **Złotą Palmę** na Festiwalu Filmowym w Cannes.

Fabula filmu koncentruje się na dwóch braciach Teddym i Damienie O'Donovanie. Bracia początkowo walczą ramię w ramię przeciw Brytyjczykom, ale po podpisaniu angielsko-irlandzkiego traktatu w 1921 stają po dwóch stronach barykady irlandzkiej wojny domowej. Teddy opowiada się po stronie Wolnego Państwa Irlandzkiego, natomiast Damien pozostaje w przeciwstawiającej się mu grupie przeciwników Traktatu (tzw. Anti-Treaty IRA).

Obsada filmu:

Cillian Murphy jako Damien
Padraic Delaney jako Teddy
Liam Cunningham jako Dan
Gerard Kearney jako Donnacha
William Ruane jako Gogan
Roger Allam jako Sir John Hamilton
Kieran Aherne jako Sweeney
Keith Dunphy jako Terence
Sean McGinley jako Ksiądz
Myles Horgan jako Rory
Orla Fitzgerald jako Sinead
Máirtín de Cógáin jako Sean
Siobhan Mc Sweeney jako Julia

O reżyserze:

Ken Loach (ur. 17 czerwca 1936) – brytyjski reżyser filmowy i telewizyjny, znany z zainteresowania tematami społecznymi i z przekonań socjalistycznych. http://pl.wikipedia.org/wiki/Wiatr_buszuj%C4%85cy_w_j%C4%99czmieniu Film to próba rozliczenia się z przeszłością i hołd złożony uczestnikom walk o niepodległość Irlandii ukazany w sposób nadzwyczajny, prosty i wyrazisty.

Wiatr buszujący w jęczmieniu

Wind that Shakes the Barley (2006)

Damien (Cillian Murphy) to świetnie się zapowiadający młody lekarz. Właśnie ma rozpocząć pracę w szpitalu w stolicy Zjednoczonego Królestwa. Niejednokrotnie oglądał okrucieństwa brytyjskich wojsk wobec irlandzkiej ludności, ale zbrojny opór, za jakim opowiada się jego brat **Teddy (Padraic Delaney)**, uważa za szaleństwo. Coś w nim pęka, kiedy na stacji kolejowej jest świadkiem brutalnego pobicia maszynisty, który odmówił przewiezienia zbrojnego oddziału Brytyjczyków. Damien obserwuje, jak ostatni wagon pociągu do Londynu znika za zakrętem, po czym odstawia lekarską torbę i wstępuje do IRA. Zarzuty o brak patriotyzmu, nienawiść do własnego kraju, szeroko rozumianą "antybrytyjskość", były zapewne nieuniknione. Zbyt bolesny to temat, aby mówić o nim bez emocji. Obrońcy reżysera wskazywali jednak, że po obu stronach konfliktu ukazał zarówno podłość, jak i szlachetność. Wśród Brytyjczyków trafiają się przyzwoici żołnierze, zaś w szeregach IRA znalazło się miejsce dla drani i hipokrytów. Choć to istotny argument, nie mówi o filmie całej prawdy, bowiem w „Wietrze buszującym w jęczmieniu” najbardziej uderza zdecydowana odmowa operowania jakimikolwiek kategoriami zbiorowymi. Nie ma "Brytyjczyków" – jest sadystyczny, wąsaty sierżant. Nie ma zdrajców narodowej sprawy – są niedawni towarzysze broni, którzy po ugodzie z rządem w Londynie dokonali takiego, a nie innego wyboru. Nakaz włączenia bliskiej osoby – sąsiada, kolegi – w szeroką kategorię, do której en bloc przynależą wrogowie, jest największą tragedią dla bohaterów tej opowieści. Prawdziwymi bohaterami są w tym filmie ci, którzy na wszystkie argumenty odpowiadają po prostu: "Nie będę strzelał do przyjaciół".

[z recenzji] [http://wiatr.](http://wiatr.buszujacy.w.jeczmienu.filmweb.pl/)

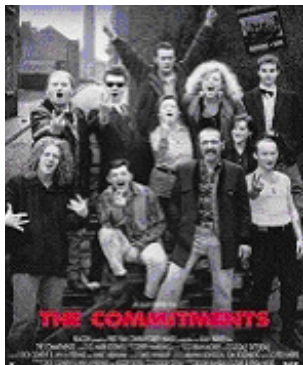
[buszujacy.w.jeczmienu.filmweb.pl/](http://wiatr.buszujacy.w.jeczmienu.filmweb.pl/)



<http://splinteredlight.com/2008/04/30/thoughts-on-the-wind-that-shakes-the-barley-an-essay/>



Przegląd filmów twórców irlandzkich oraz twórców innych narodowości o tematyce irlandzkiej (układ wg roku premiery filmu)



The Commitments. (1991) **Reżyseria – Alan Parker**

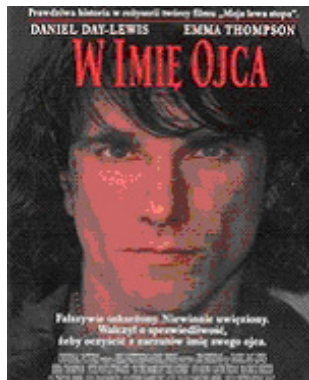
Akcja filmu jest głęboko osadzona w realiach robotniczej dzielnicy północnej części Dublinu. 21-letni Jimmy Rabbitte (Robert Arkins) zostaje menedżerem muzykujących kolegów, dotychczas uprawiających chałturę na weselach i jarmarkach. Chce stworzyć prawdziwy zespół, który odniesie wielki sukces. Na anonse w lokalnej gazecie zgłaszają się kolejni kandydaci na muzyczne gwiazdy, przez mieszkanie Jimmy'ego przewija się cała galeria barwnych i dziwacznych postaci, zazwyczaj całkowicie pozbawionych talentu. Po żmudnych przesłuchaniach udaje się ostatecznie skompletować grupę. Muzycy grają amerykańskie przeboje soulowe lat 60. i zaczynają odnosić pierwsze sukcesy. Występują w pubach i mają już stałą, wierną publiczność. W miarę wzrostu popularności „The Commitments” pogłębiają się jed-

nak nieporozumienia między członkami grupy, wynikające z różnic charakterów, odmiennych temperamentów i muzycznych upodobań. Mimo kryzysu Jimmy nie poddaje się, walczy o utrzymanie zespołu. Przed muzykami otwiera się nowa szansa. Do Dublinu przyjeżdża słynny amerykański muzyk soulowy, Wilson Pickett.

<http://www.filmweb.pl/f33240/Commitments%2C+The,1991>

„The Commitments” zaraża optymizmem od pierwszego kadru, tak samo jak powieść Roddy'ego Doyle'a czyni to od pierwszej strony. I chociaż tło całej historii jest dość przygnębiające – bezrobotni młodzi ludzie stojący w kilometrowych kolejkach po zasiłek, obskurne dzielnice Dublinu, wszechobecna bieda i brak perspektyw – nie sposób nie śmiać się z perypetii Jimmy'ego i spółki, którzy za pomocą muzyki chcą pokonać ową beznadzieję. Alan Parker ze wspaniałego materiału na scenariusz wydobył to, co najlepsze, i stworzył prawdziwe arcydzieło – film notabene uznany w 2005 roku za najlepszy film irlandzki. O fenomenie „The Commitments” w sporej mierze zadecydował fakt, iż w rolach głównych wystąpili amatorzy wybrani podczas castingu głównie pod kątem umiejętności muzycznych.

[z recenzji] <http://www.ofilmie.pl/recenzje/the-commitments/>



In the name of the father. (1993) **W imię ojca** **Reżyseria – Jim Sheridan**

„W imię ojca” opowiada o przeżyciach Gerry'ego Conlona (aktor Daniel Day-Lewis) który dorastał we wstrząsającym zamachami terrorystycznymi Belfaście początku lat 70. Conlon był drobnym złodziejaszkiem, który ku niezadowoleniu swego ojca – Giuseppe (Pete Postlethwaite) większość czasu spędzał w okolicznych barach. Gdy Gerry popadł w konflikt z IRA, ojciec wysłał go do Anglii, gdzie chłopak został niesłusznie oskarżony o udział w zamachu bombowym, w którym zginęło wielu niewinnych ludzi. Sąd skazał go na dożywocie, a wraz z nim aresztowano i uwięziono także jego ojca. W więzieniu Gerry zdał sobie sprawę, że Giuseppe pod maską słabości ukrywał wewnętrzną siłę i głęboką mądrość życiową. Minęło wiele lat, zanim dzięki wysiłkom energicznej pani mecenas (Emma Thompson) Gerry zdołał

udowodnić swą niewinność, oczyścić imię ojca i ujawnić światu prawdę o jednej z największych pomyłek w historii brytyjskiego wymiaru sprawiedliwości.

[z recenzji] <http://www.filmweb.pl/f1231/W+imi%C4%99+ojca,1993>

Michael Collins. (1996) **Reżyseria – Neil Jordan**

Rickan, Neeson, Quinn po takiej trójce można się wiele spodziewać i z czystym sumieniem można rzec, że w „Michaelu Collinsie” wykonali kawał dobrej roboty. „Michael Collins” to nie tylko tytuł filmu, ale także historyczny dowódca, który był zdolny oddać życie za wolność Irlandii. Główny bohater (w tej roli niezapomniany Liam Neeson, po wyjściu z więzienia tworzy grupę irlandzkich ochotników, którzy pod jego dowództwem walczą z brytyjskimi szpiegami. Choć ani ojciec, ani nikt z rodziny nie miał nic wspólnego z wojskiem, Collins odznacza się niezwykle umiejętnościami militarnymi, a także okazuje się być świetnym przywódcą organizacji IRA. Jego przewagą było to, że żaden z jego wrogów nie miał pojęcia, jak on wygląda i choć za jego głowę rząd brytyjski wystawił nagrodę, Collins mógł swobodnie jeździć rowerem po ulicach Dublinu. I wszystko byłoby pięknie - zwycięstwa grupy IRA nad Brytyjczykami, w połowie udana wizyta Eamon De Valera (w tej roli jak zwykle niesamowity Alan Rickman) w USA i jego wcześniejsza udana ucieczka z więzienia doprowadzają do



historycznego traktatu. I tu następuje rozłam. Zawsze wierna trójka Valera, Collins i Boland dzielą się na tych, którzy są za traktatem i na tych, którzy są przeciw traktatowi - Eamon i Henry są przeciw, jedynie Michael jest za. Jednym z wielu plusów tego filmu jest to, że widz nie jest zarzucany krwawymi scenami. W trakcie filmu poważnie zastanawiałam się, po której stronie ja bym się opowiedziała. I choć za pierwszym razem byłam po stronie Collinsa, to pod koniec filmu byłam za Hennrym i Eamonem. Z jednej strony mamy traktat, który mówi o tym, że Irlandia stanie się wolna, (ale nie będzie ona Republiką, tak jak chcieli tego rewolucyjniści), będzie podległa brytyjskiemu królowi, lecz w zamian traktat zapewnia Irlandczykom upragniony od 700 lat koniec wojny. Niestety jest też druga strona medalu, bo czy po 700 latach okupacji, przelanej krwi wielu niewinnych obywateli optaca się podpisać "pakt z diabłem"? Irlandia traci swoją cenną północną część, a co gorsza nie jest ona upragnioną Republiką. Spór przeciwników i zwolenników doprowadzi do wojny domowej. Ludzie, którzy walczyli ramię w ramię, teraz sami stali się dla siebie wrogami. Na sam koniec dodam, że Michael Collins wiedział, że podpisując traktat bez zgody rządu, ściąga na siebie wyrok śmierci (wielokrotnie pisał o tym w listach do przyjaciół), lecz czy miał wybór? Gdyby się nie zgodził na zaakceptowanie warunków Wielkiej Brytanii, czy teraz Irlandia istniałaby na mapach jako wolne państwo?

[z recenzji] <http://www.filmweb.pl/f535/Michael+Collins,1996>

Michael Collins, irł. Mícheál Eoin Ó Coileáin (ur. 16 października 1890 w pobliżu Clonakilty w hrabstwie Cork, zm. 22 sierpnia 1922 w Béal na mBláth w hrabstwie Cork) – irlandzki przywódca rewolucyjny, uczestnik powstania wielkanocnego w kwietniu 1916, następnie internowany w brytyjskim obozie jenieckim Frongoch na terenie Walii. Minister finansów Wolnego Państwa Irlandzkiego, założyciel i faktyczny przywódca IRA (jako szef jej wywiadu), twórca zasad wojny partyzanckiej, która zmusiła Anglików do zawarcia rozejmu (po raz pierwszy w siedemsetletniej historii okupacji Irlandii). Członek delegacji irlandzkiej podczas anglo-irlandzkich negocjacji pokojowych w 1921 (Traktat angielsko-irlandzki), od 1922 szef rządu tymczasowego i głównodowodzący armii irlandzkiej. Zginął w zamachu 22 sierpnia 1922 podczas irlandzkiej wojny domowej, w zasadzce przygotowanej przez odłam IRA przeciwny Traktatowi i proponowanemu w nim podziałowi Irlandii.

[http://pl.wikipedia.org/wiki/Michael_Collins_\(polityk_irlandzki\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/Michael_Collins_(polityk_irlandzki))

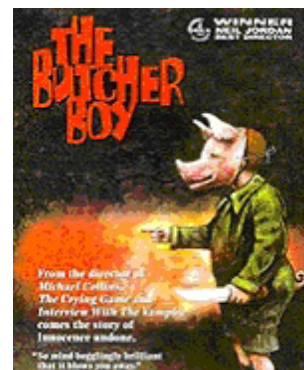
The Butcher Boy. (1997)

Chłopak rzeźnika

Reżyseria – Neil Jordan

Film na podstawie powieści Patricka McCabe'a w reżyserii Neila Jordana wiernie trzyma się książkowego pierwowzoru. W latach 60. na prowincji w irlandzkim miasteczku żyje 12-letni Francis Brady (Eamonn Owens). Jego życie ma swoje blaski i cienie, ale tych drugich jest o wiele więcej. Ojciec chłopca (Stephen Rea) jest alkoholikiem, co wywołuje w oczywisty sposób niewesołą sytuację w domu. Francis stara się mieć dobre relacje z ojcem, mimo wszystko jednak nosi w sobie żal do niego i tęskni za tymi nielicznymi, ciepłymi chwilami, gdy ten specjalnie dla niego gra na trąbce. Przemoc, bieda, niewypowiedziane i te wykrzyczane pretensje silnie oddziałują na matkę (Aisling O'Sullivan). Z powodu nasilających się zaburzeń emocjonalnych, powoli popada w obłęd. Ciężkie chwile pomaga chłopcu przetrwać przyjaźń z Joe Purcellem (Alan Boyle) i ich wspólne zabawy. Czerpią inspirację do wspólnych szaleństw z kradzionych komiksów i programów telewizyjnych, które oglądają ukradkiem przez okno w domu sąsiadów. Napady agresji, które czasem w wyniku frustracji przejawia mały rudowłosy Francis, udaje się przyjacielowi z trudem zażegnać. Po śmierci matki, Francis w akcie zemsty za wszystkie krzywdy, te prawdziwe i te wymaginowane, mści się na sąsiadce - Pani Nugent (Fiona Shaw). Złapany na zdemolowaniu jej mieszkania, zostaje wysłany do szkoły z internatem w Belfaście prowadzonej przez katolickich księży. Tam dostępuje objawienia. Matka Boska (Sinéad O'Connor) obiecuje nad nim czuwać. W wyniku napastowania seksualnego przez księdza, Francis sprytnie znajduje sposób na powrót do domu. Jednak w rodzinnym mieście sprawy nie układają się po jego myśli. Przyjaciel, z którym kiedyś zawarł braterstwo krwi, odwraca się od niego i zdradza z dawnym wrogiem. Mieszkańcy miasteczka krzywo patrzą na nową posadę chłopca jako pomocnika rzeźnika. W wyniku poczucia odizolowania i niezrozumienia szaleństwo wygadane chłopaka nasila się.

[z recenzji] <http://www.filmweb.pl/f26/%C5%82opak+rze%C5%BAnika,1997>

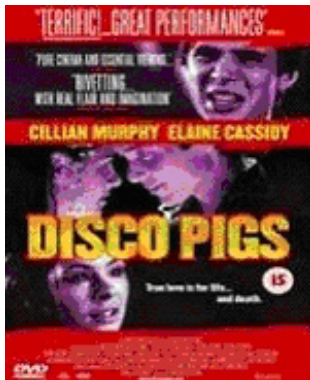


Dancing at Lughnasa. (1998)

Taniec ulotnych marzeń

Reżyseria: Pat O'Connor

W małym irlandzkim miasteczku pięć niezamężnych siostr wiezie proste na pozór życie. Każda z nich znalazła swoją własną drogę. Kate jest nauczycielką; Agnes to opiekunka o anielskim charakterze; Rose jest prostytutką i niewinna; Christine to niepoprawna romantyczka, której błogosławieństwem jest jej synek, Michael; a Maggie jest wesoła i uduchowiona. Pewnego dnia błogi spokój ich egzystencji zburzy powrót dawno niewidzianego brata - misjonarza, który w życie całego miasteczka wniesie ożywczy powiew. Jego opowieści, a także pewien plan, który wcieli w życie, na zawsze zmieni sposób ich patrzenia na życie. (<http://www.nokaut.pl/filmy/taniec-ulotnych-marzen.html>; <http://www.filmweb.pl/f823/niec+ulotnych+marz%C5%84,1998>)



Disco Pigs. (2001)
Reżyseria – Kirsten Sheridan

Akcja filmu rozgrywa się we współczesnej Irlandii. Pig [on] i Runt [ona] urodzili się tego samego dnia, w tym samym szpitalu i prawie w tym samym momencie, jak bliźnięta, chociaż mają różne matki. Jest między nimi jakieś magiczne przyciąganie. Samozwańczy król i królowa dorastają w symbiozie, porozumiewają się własnym językiem, który tylko oni rozumieją, a mieszkańców reszty świata traktują jak obcych. Lata mijają, Pig i Runt mają po 16 lat i ciągle żyją we własnym świecie. Jednak w ich przyjaźń wkrada się zazdrość, a wiek dojrzewania zaczyna zagrażać pełnemu zrozumieniu „dwóch połówek”. Rodzice i pedagodzy decydują, że trzeba zakończyć ten, ich zdaniem, „niezdrowy związek”. Dziewczyna zostaje wysłana do szkoły z internatem. [...] Kiedy Pig zdobywa od swojej matki informację, gdzie jest najbliższa mu na świecie osoba, jedzie w ślad za nią. Dziewczyna w tym czasie nawiązała nowe znajomości i jest zadowolona ze szkoły, ale mimo wszystko decyduje się wrócić razem z Pig. Znakomita adaptacja sztuki teatralnej Endy Walsh jest debiutem reżyserskim 25. letniej Kirsten Sheridan, opowieścią o niezwyklej przyjaźni dwojga dzieci, przyjaźni, która stopniowo przeradza się w miłość i pożądanie, w próbę zatrzymania ich własnego świata za wszelką cenę.
<http://www.filmweb.pl/f102091/Disco+Pigs,2001>

On the edge. (2001)
Nad przepaścią
Reżyseria – John Carney

Mało znany ale interesujący film irlandzki o trudach pojmowania, dlaczego warto żyć. Bohater to 19 letni Jonathan Breech, który pewnego dnia postanawia zjechać kradzionym samochodem z urwiska. Trafia do szpitala ze złamaną ręką, po czym na oddział psychiatryczny. Tam spotyka kilkoro młodych ludzi, którzy chcą popełnić samobójstwo. Sam jest mieszaniną pesymizmu i żywotności, a dzięki spotkaniom z psychiatrą zaczyna poznawać siebie. Gdy w sylwestrową noc jego przyjaciel popełnia samobójstwo, Jonathan zaczyna patrzeć na świat inaczej. Poznaje też miłość i teraz już wie, że Rachel - swoją ukochaną chce mieć przy sobie. Cillian Murphy, jeden z bardziej popularnych aktorów irlandzkich, świetnie oddał charakter młodego Jonathana. Dobrze zbudowany scenariusz z elementami humoru, minimalizm słów oraz przepiękne krajobrazy sprawiają, że cały film jest magiczny.

<http://www.fashiondoctors.pl/odcienie.php?kat=57&art=142>



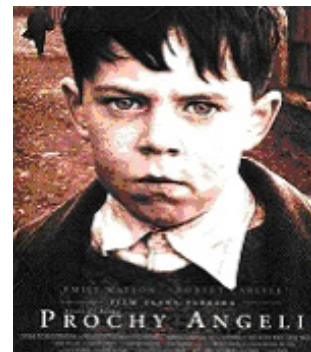
Bloody Sunday. (2002)
Krwawa Niedziela
Reżyseria – Paul Greengrass

Film jest fabularnym zapisem dramatycznych wydarzeń z 30 stycznia 1972 roku, kiedy z przedmieść Derry (zamieszkanego w większości przez katolików) w Irlandii Północnej wyruszył pokojowy marsz zorganizowany przez społeczny ruch Civil Rights. Protestujący zamierzali dotrzeć do centrum miasta, gdzie miał odbyć się wiec. Mimo starań organizatorów nie udało się uniknąć starć z brytyjskim wojskiem, w których zginęło 14 osób. To wydarzenie, nazywane dziś Krwawą Niedzielą, stało się punktem zwrotnym w historii wielowiekowego konfliktu między Irlandczykami, którzy w większości są katolikami, a Brytyjczykami, wśród których przeważają protestanci. Po masakrze w Derry, Irlandia Północna stanęła w obliczu wybuchu wojny domowej. Wiele młodych ludzi wstąpiło w szeregi katolickiej organizacji terrorystycznej IRA i protestanckiej UVF, co rozkręciło spiralę przemocy trwającą już 30 lat.

[opis dystrybutora dvd] <http://krwawa.niedziela.filmweb.pl/>

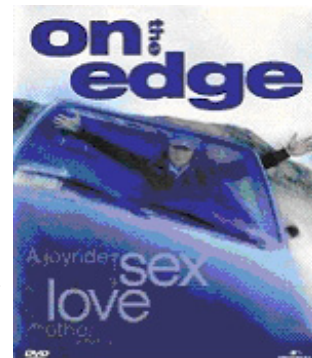
Głównym bohaterem kinowej opowieści jest Ivan Cooper, grany znakomicie przez Ivana Nesbitta. Cooper to lider ruchu Civil Rights i członek parlamentu Irlandii Północnej. To zagorzały działacz, który choć głosi postulaty o bardzo radykalne zmiany, nie dopuszcza myśli o zastosowaniu jakiejkolwiek przemocy. Jest dziedzicem idealistów - Martina Luthera Kinga i Ghandiego. Po masakrze z 30 stycznia Cooper nie wziął już nigdy udziału w żadnym marszu. Nesbitt w roli Coopera wypadł znakomicie, jest bardzo autentyczny a jego ból po wydarzeniach "krwawej niedzieli" jest odczuwalny nawet przez mniej wrażliwego widza.

[z recenzji] <http://krwawa.niedziela.filmweb.pl/f32885/Krwawa+niedziela,2002/recenzje?review.id=426>



Angela's Ashes. (1999)
Prochy Angeli
Reżyseria – Alan Parker

Rok 1935. Irlandzka rodzina mieszka w Brooklynie: ojciec pije, matka próbuje utrzymać dom, czwórka dzieci głoduje. Rodzi się piąte dziecko i wkrótce umiera. Załamana rodzina postanawia wrócić do Europy. Ale życie w Irlandii jest jeszcze trudniejsze.
<http://www.filmweb.pl/f854/>
 Prochy+Angeli,1999



Magdalene Sisters. (2002)**Siostry Magdalenki****Reżyseria – Peter Mullan**

Zakon pod wezwaniem św. Marii Magdaleny i życie jego mieszkanki można pokazać na tysiąc rozmaitych sposobów. Peter Mullan realizując „Siostry Magdalenki” z premedytacją wybrał drogę kontrowersyjną. W jego filmie prowadzony przez magdalenki zakład dla grzesznych upadłych kobiet to miejsce, gdzie sfrustrowane sadystyczne zakonnice wspierane przez system, który za nimi stoi, zmieniają w koszmar życie swoich podopiecznych. Film otrzymał Złotego Lwa na Festiwalu Filmowym w Wenecji i tym samym wywołał spore zamieszanie. Watykan krytykował twórcę za jego dzieło podkreślając, że obraz nie mówi prawdy o kościele, a katolicyzm traktuje w obraźliwy sposób.

Być może nikt nie przejmowałby się wizją reżysera, a tym bardziej nie uwierzyłby w jego film, gdyby nie to, że do dziś żyją ofiary „zakonnych represji”. Szacuje się, że do 1966 roku, kiedy została zamknięta ostatnia pralnia prowadzona przez magdalenki, przez tego typu zakłady przewinęło się ok. 30 tys. kobiet. Mullan podparł swoje dzieło formułą budującą wrażenie, że oglądamy autentyczne postacie i ich losy. Do podjęcia tematu za-inspirował go film dokumentalny składający się z wywiadów z kobietami, które przeżyły zakonną gehennę. Akcja filmu rozgrywa się w roku 1964 w katolickiej Irlandii, ale warto zaznaczyć, że całą historię ogląda się jak opowieść sprzed wieków. Do klasztoru trafiają trzy młode kobiety, które zostają umieszczone tam przez swoje rodziny za przewinienia, których się dopuściły. Margaret, przy akompaniowaniu weselnej muzyki i gwałtownych rozmów rodziny, została zgwałcona przez kuzyna, Rose to matka nieślubnego dziecka, które zmuszona jest oddać do adopcji, a „niewinna kusicielka” Bernadette – jest po prostu wyzywająco ładna. Pełna rewolucyjnych zmian, przełomów społecznych i kulturalnych rzeczywistość lat 60. została daleko. U magdalenek „nawracane” dziewczęta żyją w fatalnych warunkach. Oglądamy wstrząsające sceny upodlenia młodych kobiet, których ciało jest wyśmiewane i obrzydzane, którym goli się głowy, zmusza do morderczej pracy w pralni przez 7 dni w tygodniu i jednocześnie zabrania wszelkich kontaktów z ludźmi. Z pewnością dla wielu widzów dzieło Mullana będzie obrazoburcze i tendencyjne. Inni skoncentrują się na krzywdzie ofiar, bo film podejmujący trudny temat wydobywa to, o czym wcześniej nie mieli pojęcia. [z recenzji] <http://siostry.magdalenki.filmweb.pl/>

**Goldfish Memory. (2003)****Pamięć złotej rybki****Reżyseria – Elizabeth Gill**

Ludzie jak złote rybki - których pamięć trwa trzy sekundy - zakochują się, często rozczarowują i cierpią, by po chwili gorączkowo poszukiwać nowego uczucia, nie bacząc na trudności, jakie się z tym wiążą. Każda miłość jest pierwsza.... To prawda stara jak świat, ale, o dziwo, w romantycznej komedii Elizabeth Gill nie brzmi ona jak powtarzany wielokrotnie, głupawy frazes, przede wszystkim dzięki formie, jaką wybrała reżyser dla opowiedzenia tej historii. Akcja filmu dzieje się w Dublinie. Oglądamy kilkunastu bohaterów o różnych preferencjach seksualnych, z których każdy uwikłany jest w jakąś, najczęściej niejedną, miłosną historię. Tom, wykładowca uniwersytecki, nieustannie podrywa swoje studentki i z jego zachowania jedno-

znacznie wynika, że ciężko mu się pogodzić z przemijającym czasem. Najpierw adoruje Clarę, potem szybko przerzuca się na Izoldę. Clara nie opłakuje zbyt długo tej znajomości, bo zakochuje się w innej kobiecie. Angie zdradza skłonności lesbijskie, ale chce mieć dziecko. Przypadek sprawia, że ojcem będzie homoseksualista. Ale to dopiero początek. Takich historyjek znajdziemy w filmie sporo. W filmie powody częstego zmieniania partnerów są najrozmaitsze - ciekawość, chęć bycia matką, ucieczka przed samotnością. Jedno jest pewne - wszyscy gorączkowo poszukują drugiej połowy. Zabiegają o stałość i jednocześnie boją się jej, szybko zrywają znajomości i rzucają się w następne. Przypadkowa noc spędzona z kimś ledwie znanym nie jest dla bohaterów żadnym problemem. Eksperymenty nie zawsze przynoszą pożądany efekt, ale o skutkach złych wyborów pamięta się krótko. [...] Dużym atutem tego zrealizowanego przy skromnym budżecie filmu (zdjęcia kręcono kamerą cyfrową w naturalnych plenerach) jest bezpretensjonalność i bezpośredniość opisu zachowań i rzeczywistości młodych ludzi. [z recenzji] <http://pamiec.zlotej.rybki.filmweb.pl/>

Veronica Guerin. (2003)**Reżyseria – Joel Schumacher**

Film opowiada historię życia Veriniki Guerin, dziennikarki „Irish Sunday Independent”. Kobieta najpierw odkryła, a następnie zdemaskowała jeden z najpotężniejszych gangów Dublinu, zajmującego się rozprowadzaniem narkotyków. Veronica wiedziała, że to co robi jest niezwykle niebezpieczne, mimo tego nie dała się zastraszyć narkotykowym baronom. W 1996 roku zostaje zamordowana, ginie od kul zamachowców. Jej dwuletnia, samodzielna walka, a także determinacja z jaką się jej oddawała, zapisały się w sercach wszystkich Irlandczyków. Zapłaciła najwyższą cenę za swoje oddanie. Po śmierci Guerin, rząd uchwalił zmiany w konstytucji, które umożliwiały konfiskatę majątków bosów narkotykowych gangów. Veronica Guerin stała się symbolem walki i wolności dziennikarskiej. Dzięki swoim wysiłkom i podjętemu ryzyku, stała się narodową bohaterką zmieniając Irlandię na zawsze. [z recenzji] <http://www.filmweb.pl/f38730/Veronica+Guerin,2003>

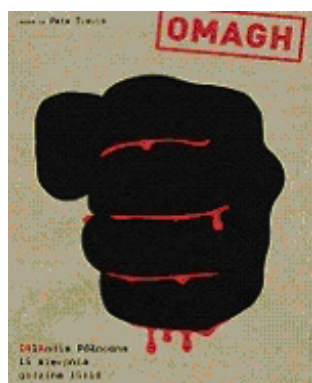
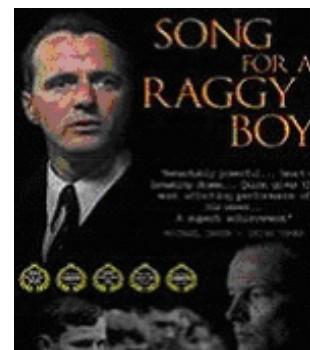


Song for a Raggy Boy. (2003)**Szkoła łobuzów****Reżyseria – Aisling Walsh**

Powróciwszy do Irlandii w 1939 roku, z piętnem socjalisty po udziale w wojnie domowej w Hiszpanii przeciwko Republikanom, William Franklin podejmuje pracę w zakładzie poprawczym dla chłopców w St. Jude, w szkole prowadzonej przez zakonników, jako jedyny świecki nauczyciel. Z miejsca wchodzi w konflikt z bratem Johnem, dla którego wszyscy wychowankowie są degeneratami, do których należy się zwracać tylko przez numer, jaki każdy z nich ma nadany. Stopniowo, przełamując barierę braku zaufania, Franklin nawiązuje kontakt z podopiecznymi, w większości analfabetami, wśród których są wagarowicze i złodzieje, ale także zwyczajne, osamotnione dzieci. Sprzeciwiając się okrucieństwu brata Johna, karzącego chłopców za byle przewinienie, Franklin staje się jego zaciekle wrogiem. Podczas, gdy świecki nauczyciel wpaja podopiecznym poczucie odpowiedzialności, wartości własnej, wolności - brat John potęguje presję zastraszania, próbując wykorzystać jednego z chłopców, ulubionego ucznia Franklina, do buntu przeciwko niemu.

Autobiograficzna powieść Patricka Galvina jest rozliczeniem autora z zakłamaniem panującym w irlandzkich szkołach katolickich, gdzie okrucieństwo pokrywane było pozorną pobożnością. [Filmoteka Narodowa]

<http://www.filmweb.pl/f105711/Szko%C5%82a+dla+%C5%82obuz%C3%B3w,2003>

**Omagh. (2004)****Zamach w Omagh****Reżyseria – Pete Travis**

W sierpniu 1998 roku cała Irlandia przygotowywała się do głosowania za pokojem w referendum dotyczącym postanowień porozumienia z Wielkiego Piątku. W tym samym czasie mała grupa dysydenckich członków IRA Tymczasowej (Provisional IRA) przeciwnych procesowi pokojowemu przygotowywała się do zamachu bombowego, którego skutki miały być wystarczająco krwawe i katastrofalne, by poróżnić Londyn i Dublin, spowodować wycofanie się unionistów z procesu pokojowego i ponownie wciągnąć Irlandię Północną w burzliwy konflikt. Grupa używała nazwy Prawdziwa IRA (Real IRA). Starannie wybranym celem było Omagh - małe miasteczko, w którym katolicy i protestanci żyli obok siebie nadzwyczaj pokojowo przez wszystkie 30 lat konfliktu w Irlandii. Bomba zabiła 31 osób, raniła ponad 300, zniszczyła miasteczko i pozostawiła po sobie trwałą spuściznę.

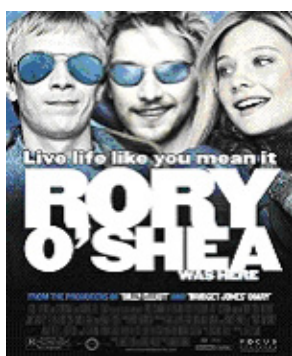
Film analizuje wydarzenia i następstwa tego tragicznego dnia, koncentrując się na walce o sprawiedliwość, którą w poszukiwaniu prawdy podjęła grupa wsparcia i wzajemnej pomocy z Omagh (Omagh Support and Self Help Group) skupiająca rodziny ofiar. W centrum filmu znajduje się historia Michaela Gallaghery, który w wybuchu stracił 21-letniego syna Aidena i który stał się głównym rzecznikiem i lobbystą grupy. Film powstał przy pełnej współpracy grupy z Omagh oraz rodziny Gallagherów. W trakcie produkcji konsultowano się z nimi nieustannie oraz zorganizowano dla nich prywatny pokaz gotowego filmu. [opis dystrybutora] <http://www.filmweb.pl/f139203/Zamach+w+Omagh,2004/opisy>

Rory O'Shea was here. (2004)**Ja w środku tańczę****Reżyseria – Damien O'Donnell**

Poruszający dramat obyczajowy opowiadający o młodym chłopaku cierpiącym na dystrofię mięśni, który trafia do zakładu dla niepełnosprawnych w Dublinie. Rory O'Shea jest pełen życia i chciałby mieć poczucie wolności, jednak w ośrodku, nie ma miejsca na indywidualność.

Wspólnie z poznanym w zakładzie kolegą (również niepełnosprawnym) Rory, po zatrudnieniu młodej opiekunki, postanawia wynająć mieszkanie w mieście i w ten sposób stoczyć trudną walkę o normalne, godne życie.

[z recenzji] <http://www.filmweb.pl/f162368/Ja+w+%C5%9Brodukt+ta%C5%84cz%C4%99,2004>

**Breakfast on Pluto. (2005)****Śniadanie na Plutonie****Reżyseria – Neil Jordan**

Film Neila Jordana „Śniadanie na Plutonie” to już druga w karierze reżysera, po „Chłopaku rzeźnika”, ekranizacja powieści Patricka McCabe'a. Podzielony na 36 rozdziałów film to rozgrywająca się na tle lat 60. i 70. opowieść o młodym transwestycie Patryku Bradenie, który dzięki swojemu dziew-

czętemu zachowaniu i strojom nazywany jest przez wszystkich „Kicią”. Patrick jest pod-rzutkiem. Jako niemowlę został znaleziony pod drzwiami domu miejscowego księdza i oddany na wychowanie do przybranej matki. Już od najmłodszych lat Braden wiedział, że coś z nim jest nie tak. Fascynowały go kosmetyki, sukienki i buty na obcasach. Nie mogąc odnaleźć swojego miejsca w niewielkiej irlandzkiej miejscinie wyrusza do Londynu, gdzie podobno mieszka jego prawdziwa matka. Kicia Braden przypomina niekiedy doskonale znanego przez wszystkich Forresta Gump'a. Podobnie jak on zostaje bowiem wrzucony w środek burzliwych wydarzeń historycznych (w tym przypadku konfliktu brytyjsko-irlandzkiego) i mimo otaczającej go brutalności i niesprawiedliwości zachowuje niezmienny dystans do świata. Niczym kula bilardowa idzie przez życie odbijając się od różnych przeszkód i osób, jakie spotyka na swojej drodze by wreszcie znaleźć wewnętrzny spokój i swoje miejsce na ziemi. [z recenzji] <http://śniadanie.na.plutonie.filmweb.pl/>



Hunger. (2008) Głód

Reżyseria – Steve McQueen

Lepiej późno niż wcale – ta maksyma jest z całą pewnością prawdziwa w odniesieniu do „Głodu”, znakomitego debiutu Steve’a McQueena. To mocne, bezkompromisowe kino demaskujące mit heroicznej walki i śmierci za ideały i pokazujące, że koniec końców ofiarami są ludzie – nie wojownicy czy kryminaliści, jak określa ich propaganda – ale jednostki, istoty z krwi i kości. „Głód” to ołtarz poświęcony bezsensowności ofiar ponoszonych w imię idei. Skonstruowany zgodnie ze sztuką średniowieczną składa

się z dwóch skrzydeł i części środkowej. Pierwsze skrzydło przedstawia Irlandię Północną przełomu lat 70. i 80. Jest to czas narastającego napięcia pomiędzy katolikami i protestantami, którego podłożem była decyzja władz brytyjskich o traktowaniu członków IRA i innych bojówek jako zwykłych kryminalistów, nie zaś więźniów politycznych. Rezultatem były bunt w więzieniach, protesty, a nawet strajk głodowy w 1980 roku. Odpowiedzią władz była nieugięta retoryka i brutalna przemoc. W tej części filmu mamy do czynienia z bohaterem zbiorowym, którym są Irlandczycy stojący po obu stronach barykady: strażnik więzienny, policjant, uwięzieni członkowie IRA i ich rodziny. McQueen maluje ponury krajobraz życia bohaterów zdesperowanych, zagonionych w ślepy zaułek, z którego nikt, nieważne po której stoi stronie, nie może uciec. Wszyscy są tu niewolnikami wojny o wyższe cele, a jedynym rozwiązaniem zdaje się być eskalacja przemocy, bólu i cierpienia.

Drugie skrzydło filmowego ołtarza McQueena poświęcone jest Bobby’emu Sandsowi – inicjatorowi strajku głodowego w marcu 1981 roku i jego pierwszej ofiary. Sands, członek IRA jest zagorzałym zwolennikiem idei zjednoczenia Irlandii. Dla zwycięstwa jest w stanie zrobić wszystko, nawet zgłodnieć się na śmierć. W trakcie 66-dniowej głodówki Sands stał się bohaterem dla wielu Irlandczyków, zdołał nawet wygrać wybory do brytyjskiego parlamentu. Jednak to nie polityczny wymiar protestu Sandsa interesuje McQueena, lecz jego osobiste doświadczenie. Przez pół godziny jesteśmy świadkami stopniowej anihilacji człowieka. Reżyser ani przez chwilę nie łagodzi grozy umierania. To wstrząsające, mocne kino, wymagające od widza niezwyklej odporności emocjonalnej. Bez względu na surowość jest jednak całkowicie uzasadniona. Dzięki niej udało się pokazać, jak giną ideały, kiedy życie przecieka między palcami. Kiedy Sands z trudem oddycha, jest niemal całkiem ślepy, wolna Irlandia Północna to ostatnia rzecz, o jakiej myśli... jeśli jeszcze o czymś w ogóle myśli.

Pomiędzy oboma skrzydłami znajduje się część centralna – mistrzowska 22-minutowa sekwencja zrealizowana w jednym ujęciu. To dialog pomiędzy Sandsem, który właśnie zdecydował się na strajk głodowy, i księdzem próbującym mu ten pomysł wyperswadować. Scena ta jest małym kinowym arcydziełem. Tak znakomicie napisanych dialogów, tak wspaniale odegranych przez aktorów prawie w ogóle się w kinie nie ogląda. I choćby tylko dla tej jednej sceny trzeba „Głód” zobaczyć, choć tak naprawdę reszta stoi na niemal równie wysokim poziomie. [...] W kinie brytyjskim to zupełnie nowa jakość, wyrazisty głos zwiastujący narodziny nowego reżyserskiego talentu. Jednak „Głód” to także objawienie aktorskie. Michael Fassbender pozbył się wszelkich zahamowań, nie tyle grając Sandsa, ile się nim stając. I choć trudno pochwalać fizyczne poświęcenie, na jakie wystawił swoje ciało, trzeba przyznać, że ostateczny efekt powala na kolana.

[z recenzji] <http://www.filmweb.pl/f470880/G%C5%82%C3%B3d,2008>



Ondine. (2009)

Reżyseria – Neil Jordan

Magiczna opowieść o przystojnym Irlandczyku Syracusie (Colin Farrell), który pewnego dnia wylawia z morza piękną i niezwykle tajemniczą dziewczynę (Alicja Bachleda-Curuś). Mieszkańcy pobliskiej wioski przekonani są, że kobieta jest mityczną nimfą – Ondine. Wiedziony uczuciem o niespotykanej mocy Irlandczyk zakochuje się w odnalezionej przez siebie niezwyklej dziewczynie. [opis dystrybutora] <http://www.filmweb.pl/f484033/Ondine,2009>

Leap Year. (2010)

Oświadczyzny po irlandzku

Reżyseria – Anand Tucker

Amerykanka Anna, poirytowana opieśzałością swego mdłego narzeczonego, postanawia skorzystać z okazji i 29 lutego oświadczyć mu się w Dublinie. Stara irlandzka tradycja pozwala bowiem płci pięknej w roku przestępnym przejąć inicjatywę przy tworzeniu nowej komórki społecznej. Jak rozumiem, gdyby dziewczyna spóźniła się jeden o dzień, została by ukamienowana lub (w najlepszym przypadku) wystawiona na pośmiewisko mieszkańców Zielonej Wyspy. W podróży do Dublina Annie towarzyszy miejscowy, gburowaty Declan, który na gwałt potrzebuje pieniędzy. Trudno o bardziej niedobraną parę, ale jaką mie-



libyśmy rozrywkę z oglądania dwóch gruchających gołąbeczków? Bohaterów prześladowuje permanentny pech, w związku z czym do celu docierają okrężną drogą. Pozwala to twórcom delectować się turystycznymi atrakcjami Irlandii: ruinami zamku, kamienistymi plażami oraz podrzędną speluną, w której po minucie od zamówienia Guinnessa można zarobić po gębie. Problem w tym, iż w miarę rozwoju akcji Anna i Declan nie przechodzą wystarczającej wewnętrznej przemiany, abyśmy byli w stanie uwierzyć w rodzące się między nimi uczucie. Pozostają postaciami z dwóch różnych bajek, które, nawet gdy trzymają się za ręce, próbują zachować bezpieczny dystans.

[z recenzji] <http://www.filmweb.pl/f493235/O%C5%9Bwiadczyzny+po+irlandzku,2010>



Stefan Tilk

– ur. w 1939, doktor nauk chemicznych, nauczyciel akademicki Politechniki Łódzkiej (1961-2007). Jeden z założycieli w 1956 r. w Łodzi Międzyuczelnianego Dyskusyjnego Klubu Filmowego przy Radzie Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich, w latach 1979-2006 przewodniczący Rady DKF działającego przy Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Marszałka J. Piłsudskiego. Członek Rady Polskiej Federacji Dyskusyjnych Klubów Filmowych w latach 1981-1987, 1996-1999, w latach 1999-2006 członek Komisji Rewizyjnej PF DKF, członek rady redakcyjnej czasopisma „Film na Świecie”. Propagator kultury filmowej, pasjonat filmu, kina polskiego i światowego. Znany w

kęgach filmowych oraz wśród miłośników filmów z wygłaszanych prelekcji w kinach województwa łódzkiego, dla uczestników łódzkiej Młodzieżowej Akademii Filmowej oraz w Dyskusyjnym Klubie Filmowym działającym od 1977 r. przy WiMBP im. Marszałka J. Piłsudskiego. Na przestrzeni prawie 30 lat w Dyskusyjnym Klubie Filmowym przy ul. Gdańskiej 100/102 wyświetlono ponad 900 filmów, które Stefan Tilk poprzedzał interesującymi prelekcjami. W 1995 r. DKF przy WiMBP został wyróżniony honorową Nagrodą im. Antoniego Bohdziewicza przyznaną przez Polską Federację Dyskusyjnych Klubów Filmowych. Dnia 27 stycznia 2007 r. podczas uroczystych obchodów w WiMBP im. Marszałka J. Piłsudskiego 50-lecia istnienia Międzyuczelnianego Dyskusyjnego Klubu Filmowego został odznaczony Odznaką Honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Wcześniej, w 1973 r. z działalność na polu propagowania kultury filmowej Stefan Tilk został uhonorowany Odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”.

Zobacz okolicznościowy Biuletyn Informacji Bibliotecznych i Kulturalnych „BIBiK” (nr 39) przygotowany z okazji 50-lecia MDKF.

http://www.wimbp.lodz.pl/wimbp/pliki/bibik/bibik_39/bibik_39.pdf



PRZEPIS

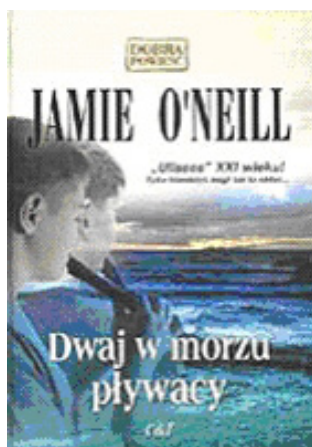
Koniczynki z zieloną herbatą

90 g cukru pudru,
140 g masła,
3 żółtka,
1,5 łyżki sproszkowanej zielonej herbaty (Matcha)
220 g mąki,
200 g cukru kryształ

Wymieszać matchę i cukier puder, dodać masło i utrzeć na gładką masę. Dodać przesianą mąkę i połączyć z masłem. Na koniec dodać żółtka i zagnieść gładkie ciasto. Uformować kulę, zawinąć w folię i zostawić na około 30 min. w lodówce. Ciasto rozwałkować do grubości około 0,5 - 1 cm i wycinać ciasteczka. Każde ciastko obtoczyć w cukrze kryształ, ułożyć na blasze wyłożonej papierem do pieczenia i piec około 15-20 minut w temperaturze 160 stopni.



Powieści irlandzkie wydane w latach 2000 - 2009 (w wyborze) i przetłumaczone na język polski



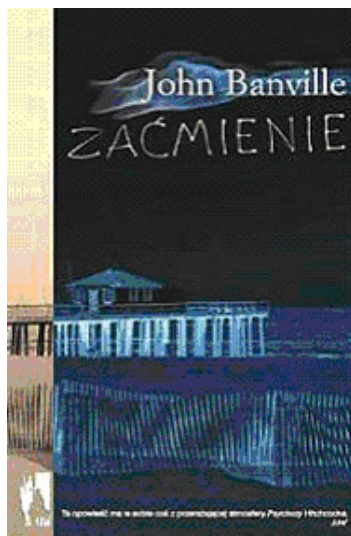
At swim, two boys. (2001)

Dwaj w morzu pływacy / Jamie O'Neill. – Toruń : C&T, 2003

Melodia była jakaś taka odległa i nie do pochwycenia jakby nie z dźwięków, lecz samego na nie oczekiwania, jakby z innego świata, którego harmonię, jak wierzył, kiedyś w końcu pojmie... Bo to, co spotkało Jima, było początkowo nie do pojęcia. Doyler był kiedyś jego kumplem, potem wyjechał na długo i teraz powraca z głową nabitą rewolucyjnymi ideałami i... językiem skłonny do różnych bluźnierstw. A jest rok 1915 i w Dublinie wrze Irlandia nie chce brytyjskich rządów. I dokładnie za rok na Wielkanoc pamiętnego 1916r. wybuchnie powstanie. Choć dla obu chłopców ta data miała znaczyć co innego: Jim, dzięki Doylerowi, nauczy się pływać i razem dotrą wpław do skalistej wysepki Muglins, by zatknąć na niej zieloną flagę na znak przynależności tego miejsca do Irlandii i do nich samych. To pływanie, zwykle nago, budzi w nich coś, wobec czego nie zostaną już obojętni. Zwłaszcza, że na drodze obu staje Anthony MacMarrough - potomek znamienitego rodu, jeszcze niedawno więziony za moralną obrazę dla

świata, nieczne praktyki - oddany dziełu i życiu Oskara Wilde'a. [...] jedna miłość może jaśnieć takim światłem, iż zdola przywieść do domu wszystkie inne. Czy nie na tym właśnie polegała Wielkanoc? Jamie O'Neill pisał tę historię przez dziesięć lat. I nosi ona znamiona powieści doskonałej: wielość wątków, mistrzostwo słowa, a nade wszystko niezwykła wrażliwość w kreowaniu postaci i kontrowersyjnych przeżyć.

<http://www.gandalf.com.pl/b/dwaj-w-morzu-plywacy/>

**Eclipse. (2000)****Zaćmienie / John Banville. – Warszawa : W. A. B., 2004**

Alexander Cleave, sławny aktor, który wybrał ten zawód, by ukryć się pod maskami granych przez siebie postaci, przechodzi kryzys wieku średniego. Pewnego wieczoru zrywa spektakl i wyjeżdża na prowincję, aby zamieszkać w opuszczonym od lat rodzinnym domu. Tam, z dala od publiczności, chce przestać grać i po prostu być. Nie znajduje jednak upragnionego spokoju. Prześladowają go wspomnienia, duchy zmarłych, a także żywi, w osobach stróża i jego piętnastoletniej córki Lily. Pod powierzchnią codzienności - drobnych domowych zajęć, spacerów, wizyt w pobliskim miasteczku - narasta nieokreślona groza, lęk przed katastrofą, który znajduje realne uzasadnienie, kiedy nadchodzi wiadomość o tragicznej śmierci córki Alexandra. Banville nie każe swojemu bohaterowi dokonywać klasycznego rozrachunku z życiem, ukazuje raczej człowieka osaczonego, stojącego krok przed rozdrożem. Sugestywnie opisuje, jak spełnia się znane każdemu z nas irracjonalne przeczucie, że zaraz zdarzy się coś potwornego.

<http://www.wab.com.pl/?ECPProduct=16>

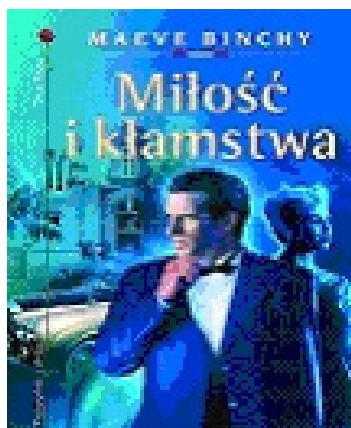
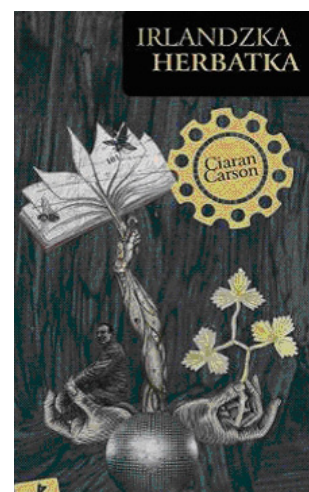
„Zaćmienie” to monolog załamane go aktora z pękniętą tożsamością. Zanurzonego we wspomnieniach mężczyznę dręczy traumatyczna przeszłość, jego pamięć podsuwa mu najbardziej demoniczne fakty i widma. Czy prawdziwe okaże się życie rodzinne Aleksa, artystyczna kariera, i wreszcie - czy naprawdę istnieje on sam? To powieść niezwykle zmysłowa i operująca zmetaforyzowanym, wyrafinowanym językiem (tu ukłon w stronę znakomitego przekładu Jerzego Jarniewicza). Książkę, w której „trójkąty wodnistego światła przejeżdżających samochodów otwierają się na suficie jak wachlarze”, bladeść kobiety jest „cieplarniana”, a światło - „bawelniane”, można by właściwie nazwać poematem. Drobiazgowo opisy przedmiotów, gestów, fizjonomii postaci stymulują wyobraźnię. Wszędzie unoszą się rozmaite zapachy - drewna sandałowego, słonych oparów morza, pomyj i alkoholu. [fragmenty recenzji Agnieszki Wolny-Hamkało] // Gazeta Wyborcza. – 2004, 27 września [dostęp online] <http://wyborcza.pl/1,75517,2307891.html>

Irlandzka herbatka / Ciaran Carson. – Gdynia : Stowarzyszenie A KuKu Sztuka, 2008**Tyt. oryg.: Shamrock tea. (2001)**

Książka Ciarana Carsona pt. „Irlandzka herbatka” (tytuł oryginału SHAMROCK TEA) w przekładzie znakomitego tłumacza Macieja Świerkockiego to pierwszy projekt wydawniczy Stowarzyszenia A KuKu Sztuka.

Chłopięcy bohater, dorastający w realiach Belfastu i okolic z lat 50. ubiegłego wieku, tropi od dzieciństwa otaczającą go dziwność. Wraz z kuzynką, a potem i przyjacielem-Belgiem odkrywa sekret magicznej mieszanki ziół, tytułowej „irlandzkiej herbatki”, umożliwiającej eksterioryzację, lewitację i przenoszenie się w czasie za pośrednictwem obrazu Jana van Eycka Portret małżonków Arnolfinich. Niebawem dzieci dowiadują się, że były obiektem pieczołowitej hodowli, i zostaje im powierzona misja: zdobycie w Brugii czasów van Eycka takiej porcji ziół, by z ich pomocą dało się przeprowadzić zjednoczenie Irlandii. Z wyprawy powraca jednak (do rzeczywistości nietożsamej z opuszczoną) tylko młody Carson (bo rzecz ma też posmak autobiograficzny). Para jego przyjaciół zabłądziła w czasie i domyślać się można, że są to owe „zielone dzieci” z XV-wiecznej brugijskiej legendy, które nie wiedzieć skąd zjawiły się w mieście, a którymi zajął się znany kupiec, pan Arnolfini.

<http://independent.pl/wiki/Ksiazka:Carson%20Ciaran%20-%20Irlandzka%20herbatka>

**Quentins. (2002)****Miłość i kłamstwa / Maeve Binchy. – Warszawa : Prószyński i S-ka, 2003. – (Biblioteczka „Pod Różą”)**

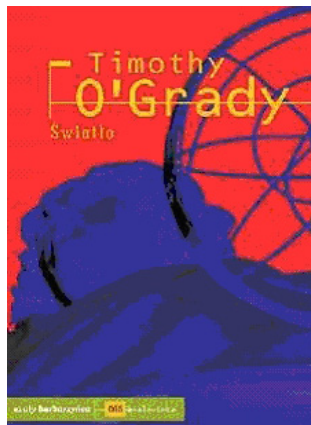
Ella Brady zamierza opisać dzieje słynnej dublińskiej restauracji, która przez długie lata stała się niemal instytucją w mieście. Każdy stolik mógłby opowiedzieć setki najrozmaitszych historii o miłości, zdradzie i zemście, wielkie nadzieje przeplatały się tu z głęboką rozpaczą. Personel, który przychodził i odchodził, mógłby snuć własne wspomnienia; sam lokal miewał okresy wielkiej popularności, ale i takie, gdy wydawało się, że nic nie ocali go od upadku. W miarę gdy Ella dowiaduje się coraz więcej o minionych wydarzeniach, zaczyna powątpiewać w sens wydobywania ich na światło dzienne. A kiedy sama musi stawić czoło poważnemu problemowi osobistemu, zastanawia się, czy pewne historie nie są zbyt wielkim tabu, aby je rozgłaszać.

<http://www.biblioteczka.pl/book.aspx?id=15080>

The guilty heart. (2003)**Piętno grzechu / Julie Parsons. – Warszawa : Świat Książki, 2004**

Owen Cassidy, ośmioletni chłopiec o gęstych, jasnych włosach i niebieskich oczach, wyszedł z domu do swojego przyjaciela Luke'a i nigdy nie wrócił. Zniknięcie dziecka pograża jego ojca w rozpacz i wyrzuty sumienia. Tamtego popołudnia Nick, zamiast zajmować się synem, spędził kilka godzin z sąsiadką, z którą miał romans. W rok po tych wydarzeniach Nick opuszcza żonę i wyjeżdża do Ameryki. Dziesięć lat później nieoczekiwane spotkanie zmusza go do powrotu do Dublina, gdzie zamierza stawić czoło bolesnej przeszłości, by dowiedzieć się, co stało się z jego synem. Jeszcze nie wie, że prywatne dochodzenie przeniesie go do przerażającego świata, którego istnienia nawet nie podejrzewał...

<http://www.biblionetka.pl/book.aspx?id=41912>

**Light. (2004)****Światło / Timothy O'Grady. – Izabelin : Czuły Barbarzyńca, 2009**

To, że urodzony w Stanach Zjednoczonych Irlandczyk pisze o Polsce, wyda się wielu czytelnikom naturalne. Lubimy powtarzać, że oba narody są do siebie bardzo podobne – łączą je emigracyjne doświadczenia i katolicka tradycja.

Nie wspominał pan o alkoholu, na który zwraca się szczególną uwagę, czyniąc tego rodzaju porównania. Był jednak czas, gdy Irlandczyków uważało się za muzykalnych, czarujących, spontanicznych. I wtedy mówiło się

na przykład, że Hiszpania jest drugą Irlandią. Ale ja nie widzę tej więzi między Irlandią i Polską. Choć – jak pan podkreślił – da się znaleźć kilka podobieństw. Różnic jest jednak dużo więcej. Znam też wielu Irlandczyków, których cechują ogromne pokłady joie de vivre – radości życia – której nie było mi dane dostrzec u żadnej innej nacji, włączając w to Polaków. Czytając pańską powieść, doszedłem do wniosku, że takiej książki nie mógłby napisać Polak. Z jednej, prostej przyczyny – rodzimy pisarz nie potrafiłby uczynić z czasów PRL-u barwnego tła dla niebanalnej miłosnej opowieści.

Naprawdę? Nie mogę uwierzyć, że dziś nikt nie tworzy historii miłosnych umieszczonych w takich okolicznościach. Ale wyobrażam sobie, że w czasach panowania komunistycznego reżimu ktoś, kto napisałby historię miłosną, w której system potraktowany zostałby jako ekran ograniczający emocje i uczucia, zapewne zostałby oceniony.

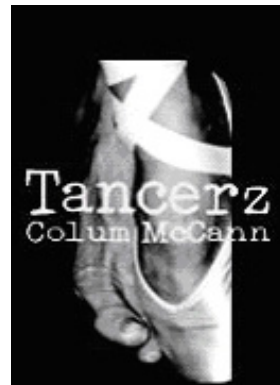
Opowieść miłosna – to najkrótsza, ale czy najlepsza definicja pańskiej powieści?

Miłość pomiędzy mężczyzną i kobietą to dla „Światła” coś wielkiego, bardzo znaczącego. Ale w rzeczywistości, od początku do końca jest to historia o tym, jak pewien starszy pan spędza czas. Jak pamięta, jak uwalnia się z więzienia własnych wspomnień o wielkiej miłości, której doświadczył przed wieloma laty.

Timothy O'Grady : zainfekowany Polską : rozmowa „Dziennika” z autorem „Światła” / rozmawiał Max Fuzowski // „Dziennik” . – 2009, 14 marca. – [dostęp online] http://dziennik.pl/kultura/ksiazki/article340477/Timothy_OGrady_Zainfekowany_Polska.html

Dancer. (2003)**Tancerz / Colum McCann. – Warszawa : Muza, 2004**

Colum McCann (ur. 1965), pisarz irlandzki mieszkający w Nowym Jorku, stworzył nietypową biografię. Jej bohaterem jest Rudolf Nuriejew (1938-1993), światowej sławy tancerz tatarskiego pochodzenia, urodzony i wychowany w Ufie. Rozkochany w tańcu Rudik, wbrew woli ojca rozpoczął lekcje u Anny Wasiljewnej, która jako pierwsza odkryła niezwykle talent chłopca. Baletu uczył się w Ufie i Lenin-gradzie. W 1961 roku nie wrócił z tournée w Paryżu i poprosił o azyl. W ZSRR został uznany za zdrajcę, a jego rodzina cierpiała prześladowania. Na Zachodzie odniósł ogromny sukces. Tańczył na największych scenach świata, między innymi z



Margot Fonteyn. Starsza o dwadzieścia lat, była jego partnerką nie tylko na scenie. Z jej pomocą stał się idolem milionów. Był podziwiany i obdarowywany także przez moźnych tego świata. Zapanowała istna moda na Nuriejewą; inspirował wielkich kreatorów mody i stylistów. Uwielbiany i bogaty wciąż czuł się samotny i tęsknił za ojczyzną i rodziną. Powrócił tam tylko raz odwiedzić umierającą matkę. Smutki topił w alkoholu, ekscesach i licznych romansach z mężczyznami. Otaczała go aura skandalu, był znany ze swej bezkompromisowości, bezczelności i braku szacunku dla autorytetów.

<http://www.muza.com.pl/?module=okladki&id=41094>





Tatty. (2004)
Pleciuga / Christine Dwyer Hickey. – Warszawa : Muza, 2006. – (Galeria)

Caroline, tytułowa Pleciuga, jest jednym z pięciorga dzieci w dublińskiej rodzinie. Jej ojciec tego pije, a udręczona matka popada w depresję i alkoholizm. Dziewczynka nie ma szczęśliwego dzieciństwa: chodzi z tatą do pracy, na wyścigi i do baru, co rusz gubi się i odnajduje, słucha opowieści nie przeznaczonych dla dziecka i powtarza historie, których nie powinna. To właśnie ona opowiada o rozpadzie swojej rodziny, o dramatycznych awanturach między rodzicami i coraz większym zagubieniu. W miarę dorastania lepiej rozumie otaczający ją świat i wczesnodziecięca naiwna ufność oraz bezkrytyczne uwielbienie dla ojca i matki zmieniają się stopniowo w zdumienie, rozczarowanie, nienawiść i wstyd. Czy nastoletnia Pleciuga ma szansę na odmianę losu?

http://www.biblionetka.pl/book.aspx?id=66296

Irlandka, Christine Dwyer Hickey swą czwartą powieścią wprowadziła w zachwyt krytyków. Uznali ją za "jedną z najznakomitszych książek obecnego i minionego wieku"; a wszystko za sprawą krystalicznie czystej, prostej, niejednokrotnie brutalnej prozy i wyrafinowanej, żeby nie powiedzieć genialnej konstrukcji dzieła.

http://www.ksiegarniasobotka.pl/ksiazka/Hickey-Christine-Dwyer/Pleciuga,41690101049KS

The Boy in the striped pyjams. (2006)

Chłopiec w pasiastej piżamie / John Boyne. – Kraków : Wydawnictwo Literackie, 2007

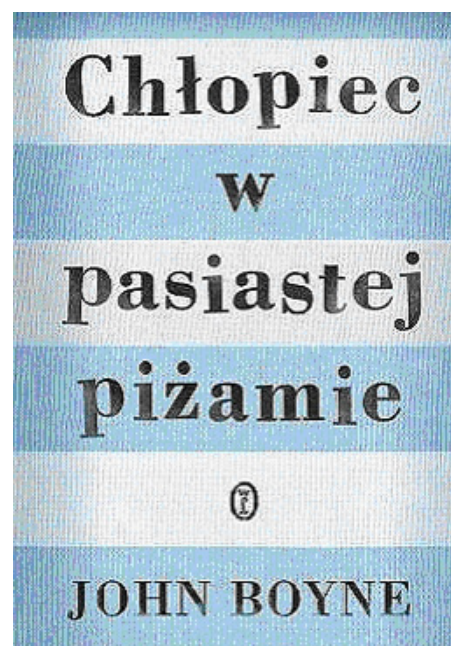
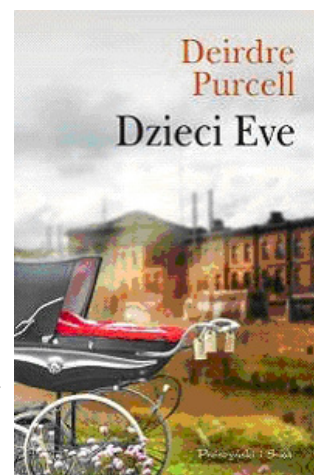
Bohaterem powieści jest młodziutki mieszkaniak Berlina - dziewięcioletni Bruno. Cała historia pomieszczona w tej niewielkiej objętościowo książeczce opowiadana jest z jego perspektywy, choć (nie dajmy się zwieść) to nie Bruno jest tu narratorem. Narrator jednak, nie dość, że wszechwiedzący, to potrafi nadążyć za tokiem myślenia Bruna, potrafi zaangażować się w rolę dziecka. A dziecko rzeczony mieszka wygodnie w ogromnym berlińskim domu, dziecko jest dobrze wychowane, rozumie, że matce nie wchodzi się w słowo, a do pokoju ojca nie należy zaglądać bez zaproszenia, grzecznie dyga na widok ojcowskich gości, wspaniale spędza czas z przyjaciółmi, ma kompleksy z powodu zbyt niskiego, jak na swój poważny dziewięcioletni żywot, wzrostu, nazywa złośliwą starszą siostrę Beznadziejnym Przypadkiem i bardzo, ale to bardzo pragnie zostać Wielkim Odkrywcą, jak na dziewięcioletniego chłopca przystało. Żadny przygód, już wkrótce będzie miał możliwość realizowania się jako Wielki Odkrywca, bo oto, po awansie ojca, z całą rodziną przenosi się nasz Bruno do smutnej, szarej Polski, gdzie w smutnym, małym domku będzie podglądał przez okno smutnych ludzi w pasiastych piżamach, przechadzających się z wolna po bezkresnym szarym polu za wielkim, kolczastym ogrodzeniem. Bruno, początkowo oszołomiony utratą dotychczasowego poczucia stabilizacji, spokojnego, wielkiego domu, gwarnych berlińskich ulic i trójki najlepszych przyjaciół, z czasem oswaja się z nową sytuacją i postanawia wcielić w rolę Wielkiego Odkrywcy. Tak naprawdę wciąż nie wie, gdzie jest, po co i dlaczego wyjechali z Berlina, i kim, do stu diabłów, są ci wszyscy ludzie w pasiastych piżamach. Rodzice wyraźnie unikają odpowiedzi, na powrót do domu raczej się nie zanoszą, więc Bruno-Odkrywca zaczyna badać teren na własną rękę, zwyczajnie: z nudów. I wtedy spotyka Szmula, swojego rówieśnika, sąsiada zza kolczastego ogrodzenia, chłopca w pasiastej piżamie. Młodzi panowie zaprzyjaźniają się. Bruno przestaje tęsknić za berlińskimi kolegami, a nowy, smutny dom nie wydaje się już tak okropny. I coraz więcej nasz dziewięcioletek rozumie.

Children of Eve. (2005)
Dzieci Eve / Deirdre Purcell. – Warszawa : Prószyński i S-ka, 2005

Pewnego ranka o świcie w dublińskim mieszkaniu Arabelli Moraghan dzwoni telefon. Nieznajomy mężczyzna przekazuje jej wiadomość od matki, która przed czterdziestu laty porzuciła ją wraz z dwójką młodszego rodzeństwa w ogrodzie botanicznym. Arabella, Willow i Rowan myśleli, że Eve już dawno umarła, ona jednak żyje. A teraz pragnie się z nimi spotkać.

Ale czy Eve nie czekała zbyt długo? Czy nie jest już za późno, by uzyskać przebaczenie dzieci? Aby poznać odpowiedź na to pytanie, wszyscy czworo odbędą bolesną podróż w przeszłość, by otworzyć drzwi, które już na zawsze miały pozostać zamknięte.

http://www.biblionetka.pl/book.aspx?id=57360



Ot - cała historia. Prawda, że urocza? Spotkanie rówieśników - to nic, że tak skrajnie różnych, dwujęzycznych i odgradzonych od siebie kolczastym płótem. Zaprzyjaźniają się, tak po prostu, tak serdecznie. A jednak - to nie jest książka, którą swobodnie można nazwać uroczą. To książka wstrząsająca. Widzimy świat oczami dziecka, niewinnego, nieskażonego historią (i wiedzą też, niestety, choćby podstawową - dziewięcioletni uczeń niemieckiej szkoły, syn zaufanego podwładnego Hitlera, nie ma pojęcia, kto jest głową państwa, kto odwiedza jego ojca w domu i kto awansuje tegoż). Taki bajkowy, taki nieco odrealniony świat. Cała reszta jest w cieniu. Bruno mówi o lalkach siostry, a obok dzieje się dzieje potworne. I my to wszystko widzimy oczyma chłopca. Ale chłopiec, choć przecież widzi, to nic tak naprawdę nie dostrzega. Całe zło znajduje się pod upiornie mroczną woalką, aż chce się ją zerwać i krzyczeć: to okrutne, nieludzkie, ale nie możemy, niech chłopiec nie wie, zgodnie z wolą swych rodziców i zgodnie z prawem do beztrudnego dzieciństwa i infantylnego świata. I to jest właśnie przerażające. Świat z obu stron kolczastego ogrodzenia. Tam tragedia, tu fałsz i nieświadomość. Tu chęć przeżycia przygody, tam chęć PRZEŻYCIA.

[z recenzji] <http://www.biblionetka.pl/art.aspx?id=84352>



Parada w Dniu św. Patryka

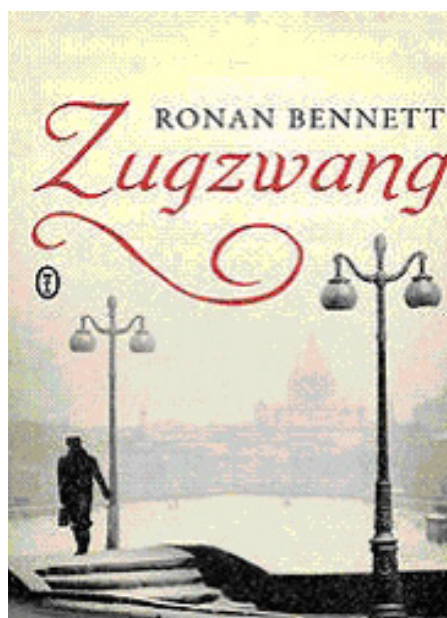


A perfect match. (2005)

Droga po dziecko / Sinéad Moriarty. – Warszawa : Świat Książki – Bertelsmann Media, 2007

Perypetie małżeństwa, pragnącego zaadoptować sierotkę, humor, celne obserwacje obyczajowe realia współczesnej Irlandii, dalszy ciąg przygód bohaterów powieści "Emma pragnie dziecka". Emma, trzydziestoletnia wizażystka i jej mąż James, trener rugby, dwa lata bez sukcesu starali się o własnego potomka i zdecydowali się na adopcję. "Droga po dziecko" jest jednak długa i pełna zaskakujących sytuacji, a gdy wreszcie udaje się wszystko załatwić, okazuje się, że przybrany rosyjski synek będzie miał rodzeństwo, bo... Emma jest wreszcie w ciąży!

<http://www.gandalf.com.pl/b/droga-po-dziecko/>



Zugzwang. (2006)

Zugzwang / Ronan Bennett. – Kraków : Wydawnictwo Literackie, 2009

"Zugzwang" Ronana Bennetta jest doskonałym przykładem, że nie wolno sądzić książki po okładce ;-). Okładka "Zugzwanga" do złudzenia przypomina "Cień wiatru" Zafona. Ten sam klimat, zamglona ulica, świecące latarnie i niewyraźna postać [...]

Bardziej z ciekawości, niż z chęci przeczytania wzięłam tę książkę z bibliotecznej półki. Ciekawa byłam czy treść również została zapożyczona z "Cienia wiatru". Na szczęście nie. "Zugzwang" to thriller z szachowymi rozgrywkami i psychoanalizą w tle.

"Petersburg 1914 - miasto bogactwa i ubóstwa, w którym pulsuje zawiść,

gniew, okrucieństwo i przemoc. W atmosferze zbliżającego się międzynarodowego turnieju szachowego pewien uznany psychiatra, doktor Spethmann, musi zmierzyć się nie tylko z dziwnym przypadkiem jednego ze swych pacjentów, genialnego szachisty Rosenthala, ale zostaje również wmieszany w polityczną intrygę.

Próbuje dociec przyczyny nocnych lęków pięknej Anny Pietrowny, w której się zakochuje, i dotrzeć do tajemniczych związków, jakie łączą jego córkę z zamordowanym właśnie terrorystą. Rozgrywana partia szachów, podobnie jak zawiłości fabuły, prowadzi do Zugzwangu - sytuacji bez wyjścia". Tyle o książce mówi wydawca.

Książka jest całkiem niezła. Wciągnęła mnie niemalże od pierwszej strony, bo:

- intryga ciekawa - mnóstwo zagadek, które muszą zostać rozwiązane,
- barwnie nakreśleni bohaterowie,
- wartka akcja - momentami tempem przypomina Wielką Pardubicką,
- częste zwroty akcji - kilkakrotnie wydawało mi się, że wiem kto jest dobry, a kto zły, a potem sytuacja zmieniała się o 180 stopni.

Doceniam starania autora (potwierdzone obszerną bibliografią) aby jak najwierniej przedstawić słynne rozgrywki szachowe, oraz tło społeczno - polityczne Rosji z początku XX wieku.

[z recenzji autorki bloga] <http://ksiazkowodolne.blox.pl/2009/12/Ronan-Bennett-Zugzwang.html>

A place called Here. (2006)**Kraina zwana Tutaj / Cecelia Ahern. – Warszawa : Świat Książki, 2009**

Sandy, właścicielka agencji poszukującej zaginionych ludzi, myli ścieżki podczas joggingu i... sama się gubi! Trafia do tytułowej krainy Tutaj, gdzie pośród zapodrzianych przedmiotów mieszkają nigdy nieodnalezieni bohaterowie tajemniczych zniknięć. Sandy poznaje ich niezwykle losy, lecz przede wszystkim musi odnaleźć się sama...

Słodko-gorzka baśń o otaczającym świecie, który nie przestaje nas zadziwiać, na bogatym tle irlandzkiej codzienności.

nota wydawcy]

<http://www.biblionetka.pl/art.aspx?id=89052>

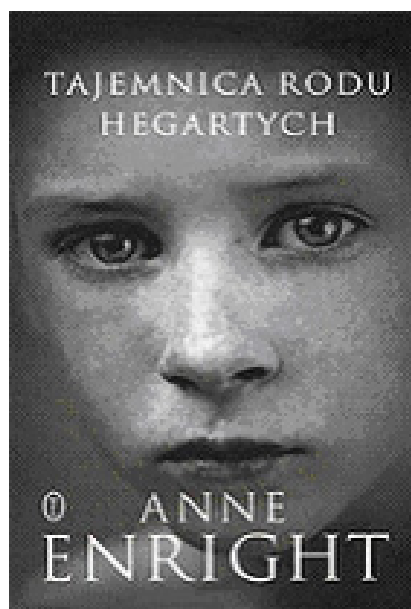

się wokół pogrzebu brata, Liama. Popełnił on bowiem samobójstwo, a narratorce wydaje się, że zna powód. Ma nim być mroczne wydarzenie sprzed lat...

Słowo „historia” zostało użyte trochę na wyrost. Historia powinna mieć bowiem początek, chronologiczne (choć możliwe jest przeplatanie retrospekcjami) rozwinięcie i zakończenie. Tymczasem tu można wyróżnić tylko ostatni z tych elementów. Pozostałe mieszają się, przeplatają, przeskakujemy od przygotowań do pogrzebu do dni po nim, potem do czasów dzieciństwa i znowu do przygotowań. Poskładanie tego w jako taki ciąg przyczynowo-skutkowy zajęło mi sporo czasu. Ja wiem, że dla nowego pokolenia pisarzy takie staroświeckie, przyczynowo-skutkowe komponowanie powieści to już przeżytek, ale pozostanę w tej kwestii przy swoim zdaniu. Dla mnie taka konstrukcja powieści, jaką mamy tutaj jest męcząca, zbędna i zakrawająca na szukanie na siłę oryginalności.

Kolejnym, co mnie zniesmaczyło, były powtarzające się w co drugim rozdziale (a rozdziały tu króciutkie) naturalistyczne opisy bądź to genitaliów, bądź to stosunków płciowych. Nie uważam się za osobę pruderyjną, zwykle takie rzeczy w książkach mnie nie rażą, ale zwykle mają też jakiś cel. Tutaj tego celu nie dostrzegam. Veronica zdaje się znajdować przyjemność w wyobrażaniu sobie zbliżeń, do których nigdy nie doszło, co opisuje z upodobaniem, nie szczędząc plugawych odcieni. Ja rozumiem, że być może autorka w ten sposób chciała zobrazić tragedię, jaka dotknęła Liama, bardziej ją uwypuklić, przecież chodzi o tragedię dziecka. Tylko że ten pomysł spalił na panewce. Zniesmaczył i unieważnił na krzywdę dziecka. Szczerze mówiąc, byłam już tym naturalizmem tak zmęczona, że kompletnie mnie to znieczuliło na tragiczny aspekt książki. Inna rzecz, że strasznie irytujące było przedzieranie się przez cały rozdział, aby na końcu dowiedzieć się, że to tylko fantazje narratorki. [...]

[z recenzji] <http://www.biblionetka.pl/art.aspx?id=95810>

Anne Enright (ur. 1962 w Dublinie), pisarka irlandzka, laureatka nagród Bookera za rok 2007 oraz Irish Novel Of The Year 2008 - obydwie nagrody za „Tajemnicę rodu Hegartych” <http://www.gandalf.com.pl/b/tajemnica-rodu-hegartych/>

**The gathering. (2007)****Tajemnica rodu Hegartych / Anne Enright. – Kraków : Wydawnictwo Literackie, 2008**

Sama fabuła niby umiarkowanie odkrywczą, bo wspomnienia z dzieciństwa w wielodzietnej rodzinie, w małym irlandzkim miasteczku, nawet najlepiej napisane, to nie jest coś, czym można rzucić świat na kolana. Ale to tylko początek, bo rzecz dzieje się tu i teraz, wbrew temu, co Wam się w pierwszej chwili wyda, a przeszłość sięga teraźniejszości. Anne Enright ma kapitalny zmysł obserwacji i operuje fantastycznym, naturalnym językiem, nie obawiając się potoczności ani dosadności (bez obaw, to nie Miller ani Masłowska. Nie ten kierunek nawet). Ta dosadność dotyczy również sposobu postrzegania świata, który, w

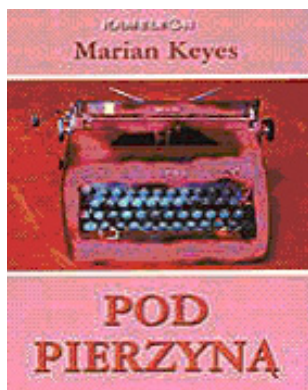
połączeniu ze stylem, ocenilibym jako nowatorski. Nie przypominam sobie, żebym coś takiego czytał. Podobnie jak nie wyobrażam sobie, żeby taką książkę mógł napisać mężczyzna - z tej perspektywy jest to zatem literatura kobieca (co innego oznacza ten termin, ale nie szkodzi).

Nie wiem, czy to już widać, ale wciąż mam problem z odpowiedzią na pytanie „To o czym jest ta książka?”. Kręcę, kombinuję, a wynika z tego niewiele. No dobrze, a o czym jest „Cudzoziemka” Kuncewiczowej? Nooo... jest o takiej pani, która mieszkała w Rosji, potem przyjechała do Polski, była dla wszystkich, nie wiadomo dlaczego, bardzo niemiła, a na końcu umarła... Zrozumcie - ja mógłbym Wam powiedzieć, o czym jest ta książka, ale tego mi akurat nie wolno, a zresztą i tak nie jest o tym. Ale skoro chcecie - proszę bardzo - krótko, po żołniersku: „Tajemnica rodu Hegartych” to taka irlandzka „Cudzoziemka”, tylko dzieje się w Irlandii, inaczej kończy i jest więcej o seksie.

[z recenzji] <http://www.biblionetka.pl/art.aspx?id=85326>

Anne Enright za „Tajemnicę rodu Hegartych” otrzymała w 2007 roku Nagrodę Bookera. I być może mam upośledzoną wrażliwość literacką, ale kompletnie nie wiem, za co.

Powieść ta to historia wielodzietnej rodziny Hegartych, widziana oczami jednej z dorosłych już córek, Veroniki (narracja pierwszoosobowa). To strzępy wspomnień, które, jak mgławica wokół powstającej gwiazdy, skupiają



Under the Duvet. (2001)

Pod pierzyną : notatki o wysokich obcasach, prawie jazdy, butach, recenzjach, chimerach, budowlanych, dzieciach, rodzinie i innych nieszczęściach / Marian Keyes. – Poznań : Zys i S-ka, 2004. – (Kameleon)

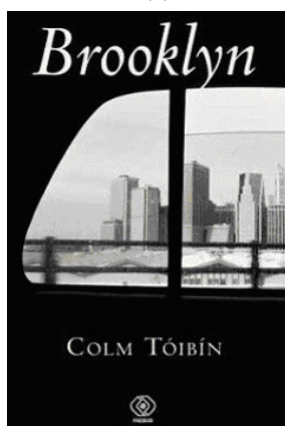
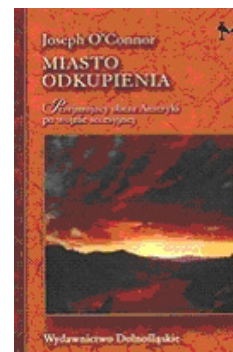
Jak wygląda świat z perspektywy łóżka? Zabawnie - jeśli wierzyć Marian Keyes. I nie chodzi tu o pewne czynności wykonywane w czy jak kto woli, na łóżku. Po prostu ta irlandzka autorka swoje książki pisze w łóżku. Nie przy biurku, na stole kuchennym - zwyczajnie w łóżku, we własnej sypialni.

Felietony Marian Keyes są zabawne, szczere, przenikliwe i bardzo ironiczne. Demaskują ludzkie słabości, pokazują, że życie w Irlandii nie tak bardzo różni się od naszej polskiej rzeczywistości, przynajmniej jeśli chodzi o złośliwość sąsiadów, arogancję władzy i ceny alkoholu. Poza tym, kto nie chciałby się przekonać, jak pisze była księgowa, teraz pisarka, zawsze już alkoholiczka (niepijąca)? (<http://www.gandalf.com.pl/b/pod-pierzyna/>)

Redemption Falls. (2007)

Miasto odkupienia / Joseph O'Connor. – Wrocław : Wydawnictwo Dolnośląskie, 2008

Joseph O'Connor w Polsce znany jest z powieści Gwiazda mórz (2005). „Miasto odkupienia”, wstrząsająca historia miłosna, opowieść o nienawiści i miłosierdziu, wojnie i pokoju, opisuje dalsze losy bohaterów „Gwiazdy”, stanowi jednak zamkniętą całość. Jest rok 1865. Po zakończeniu wojny secesyjnej siedemnastoletnia Eliza Duane Money wyrusza na poszukiwanie młodszego brata, którego nie widziała od czterech lat. Wędruje setki mil na bosaka, z tobołkiem na plecach. Po drodze przeżyje piekło. (<http://www.gandalf.com.pl/b/miasto-odkupienia/>)



Brooklyn. (2009)

Brooklyn / Colm Tóibín. – Poznań : Rebis, 2009

Choć w krajach anglosaskich Colm Tóibín osiągnął już status prawdziwej gwiazdy, w Polsce jest jeszcze autorem niemal anonimowym. „Brooklyn” to jego druga powieść – po „The Blackwater Lightship” – nominowana do Bookera, a także druga książka – po „Mistrzu”, biografii Henry’ego Jamesa – która się u nas ukazuje. Historia, którą opowiada tutaj irlandzki prozaik, pozornie jest banalna, wręcz telenowelowa. Eilis Lacey, młoda dziewczyna z małego miasteczka Enniscorthy, staje przed życiową szansą wyjazdu do Ameryki. Ojciec Flood, znajomy rodziny, pomaga Eilis zdobyć wizę, znajduje jej także pracę, lokum, a nawet zapisuje ją na kurs księgowości w Brooklyn College. Początki są dla niej trudne, ale po kilku miesiącach przyzwyczajają się do Nowego Jorku i poznaje Tony’ego, hydraulika z włoskiej rodziny. Kiedy życie Eilis wydaje się poukładane, umiera jej siostra. Przyjeżdża więc do Irlandii, by pocieszyć matkę. W Enniscorthy Brooklyn wydaje jej się snem, tak jak nierzeczywista stała się dla niej Irlandia na emigracji. Owiana nimbem Ameryki Eilis

wplątuje się w związek z jedną z najlepszych partii w okolicy. Najważniejsze jednak jest tutaj to, co dzieje się w tle. Tóibínowi udało się świetnie uchwycić atmosferę lat 50.: konflikty rasowe i kulturowe (np. irlandzko-włoskie), traumę pozostałą po II wojnie światowej, rzeczywistość emigracyjną i świat przed rewolucją seksualną. Niezwykle subtelny psychologicznie „Brooklyn” zbliża Tóibína do jego wielkiego mistrza Henry’ego Jamesa. Oszczędna, melancholijna proza pokazuje zarazem, że jest on w tym momencie jednym z najważniejszych, obok Roddy’ego Doyle’a i Johna Banville’a, irlandzkich pisarzy.

Podróż melancholijna / Krzysztof Cieślík. – [dostęp online]

<http://www.polityka.pl/kultura/ksiazki/recenzjeksiazek/1500291,1,recenzja-ksiazki-colm-toibn-brooklyn.read>

Łukasz Stec

urodził się w lany poniedziałek 1982 r. w Katowicach. Absolwent socjologii Uniwersytetu Śląskiego. Jest autorem opowiadań, reportaży, felietonów, recenzji, wywiadów, tekstów satyrycznych, scenariuszy spotów reklamowych, sloganów itp. Publikował m.in. w „Gazecie Wyborczej”, tygodniku „Przegląd”, „Nowym Dzienniku” (New York), „Dzienniku Zachodnim”, dzienniku „Życie”, „Polskim Expressie” (Dublin), „Kulturze” (Białystok), dwumiesięczniku „Pogranicza” (Szczecin), kwartalniku „Tekstualia” (Warszawa) oraz na portalach internetowych wp.pl, onet.pl, gazeta.pl, proarte.net.pl. W latach 2007-2008 pracował jako redaktor naczelny polonijnego tygodnika „The Polish Times – Życie w Irlandii”. W czerwcu 2007 ukazała się jego debiutancka książka - zbiór opowiadań „Bimber” (Wyd. „Semper”, 2003). Po epizodach w Irlandii, Anglii, Wrocławiu, Puszczy Kozienickiej i na Gran Canaria, zamieszkał w Warszawie, gdzie pracuje jako dziennikarz.

<http://lukaszstec.blox.pl/strony/omnie.html>



fol. Aro Szwonka

Z tekstów Łukasza Steca

Zapiski irlandzkie (2) – Irish English

Jak reagują Irlandczycy, kiedy słyszysz słowo „Ohio”? Odpowiadają fine, thanks. Nie bez zasady anegdota ta jest bardzo popularna wśród imigrantów zamieszkujących Zieloną Wyspę. Nawet jeśli przyjeżdża się tu z wszelakimi certyfikatami językowymi, z piątkami z angielskiego na naturalnym świadectwie, czy z bogactwem słownictwa przewyższającym polszczyznę niejednego rodaka – należy porzucić wszelką nadzieję. A już na pewno przestać się łudzić, że usłyszysz się czysty i wzniosły akcent w stylu Tony’ego Blaira czy Hugh Granta. Pierwszego tygodnia swojego pobytu w Dublinie zostałem na ulicy zapytany przez młodego Irlandczyka o to czy posiadam śmieci. Tak mi się przynajmniej z początku wydawało, bo jak inaczej można było zinterpretować zdanie, które brzmiało „d’ju haw e lite’r”? Młodzieniec nie był jednak aż tak oryginalny i prosił po prostu o „lighter” celem odpalenia papierosa.

Przybываяc do Irlandii po pierwsze trzeba zapomnieć o szkolnych regułkach i majestatycznym angielskim akcencie. Tu rządzi Hiberno-English, w którym „bus” czy „pub” czyta się dokładnie tak jak się pisze. Z początku ma się wrażenie, że jest to angielski z niemiecką wymową, szczególnie kiedy po raz pierwszy usłyszysz się jak Irlandczycy nieraz wymawiają eight, nine (it, nojn). Źródłem specyficznej angielszczyzny nie są tu jednak rzadkie kontakty z naszymi zachodnimi sąsiadami, za którymi Irlandczycy zresztą nie przepadają, lecz rodzimy język Zielonej Wyspy, czyli irlandzki (gailge). Z irlandzkim sprawa wygląda bardzo specyficznie. Chociaż jest oficjalnym językiem kraju tak samo jak angielski, używa go tu mniej osób niż języka polskiego. Zresztą, dwa lata temu padła w Irlandii nawet propozycja, żeby kraj był trójjęzyczny, a kolejnym oficjalnym językiem miałby być polski.

Irlandzkim porozumiewa się na co dzień ledwo 4% mieszkańców wyspy, i są to niemal wyłącznie osoby zamieszkałe na wiejskich terenach zachodniej części wyspy. Ponad połowa Irlandczyków nie potrafi po irlandzku powiedzieć ani jednego zdania. Oczywiście, wpływ na ten stan rzeczy miała okupacja brytyjska, która trwała znacznie dłużej niż zabory Polski, bo aż 800 lat. Od jakiegoś czasu sytuację stara się zmienić irlandzki rząd, który wprowadził obowiązkowe nauczanie irlandzkiego w szkołach, na ulicach pojawiły się dwujęzyczne tablice informacyjne, natomiast jednym z kanałów publicznej telewizji jest TG4 nadający cały program w gailge.

Trudno powiedzieć czy działania te przyniosły jakiegokolwiek efekty. Na niekorzyść przemawia pewne wydarzenie, w którym brałem udział na początku ubiegłego roku. Wspomniana telewizja TG4 realizowała wówczas program, który udowodnić miał jak prosta jest nauka irlandzkiego. W pierwszej części wzięło udział czterech Irlandczyków, którzy mieli już wcześniej kontakt ze swoim ojczystym językiem, natomiast w drugiej – czworo Polaków, w tym autor tego tekstu.

Przez godzinę obie grupy uczone były podstaw języka, po czym przystąpiły do testu. Wynik był dość jednoznaczny – Polacy po godzinnym kursie lepiej władają irlandzkim od przeciętnych mieszkańców Zielonej Wyspy.

Jadąc do Irlandii należy być jednak ostrożnym z popisywaniem się znajomością lokalnego słownictwa czy wymowy. Dobrym przykładem jest słowo „craic”, które wymieniane jest niemal w każdym przewodniku po wyspie, a oznaczać ma irlandzką imprezę. Okazuje się jednak, że Irlandczycy w ogóle go nie używają. Owszem, wiedzą co oznacza, ale śmie-



ją się, że posługują się tym określeniem wyłącznie angielscy turyści. Kolejnym problemem jest to, że najliczniejszej mniejszości narodowej nie stanowią tu wbrew pozorom Polacy, a właśnie Anglicy. Któregoś dnia chciałem wypróbować swój Hiberno-English, i z twardym akcentem wycedziłem do taksówkarza „Hunters łej, plis”. Ten spojrzał się na mnie ze zdziwieniem i rzekł niemalże po londyńsku: „Ju min: Hanter’s łej?”.

Znacznie większy problem z niewłaściwą wymową w taksówce miała jednak pewna para, która przybyła do Irlandii po raz pierwszy i zamówiła kurs z dublińskiego lotniska do Killiney, oddalonego od centrum o 20 kilometrów. Dopiero po dwóch godzinach zorientowali się, że coś jest nie tak. Taksówkarz wioził ich do Killarney, położonego na drugim końcu wyspy. I w takich chwilach można wykrzyknąć typowym irlandzkim angielskim: „fokin’ Doblin!”

Felieton opublikowany w dwutygodniku „Praca i nauka za granicą”

piątek, 21 sierpnia 2009

cyt.: <http://lukaszstec.blox.pl/2009/08/Zapiski-irlandzkie-2-8211-Irish-English.html>

Zapiski irlandzkie (4) – Northsiders vs. Southsiders

W ścisłym centrum Dublina znajduje się wielki billboard, na którym widnieje logo jednego z popularnych ciderów oraz hasło Are You Northcider or Southcider?”. Ładną grą słowną nawiązano tu do jednej z ważniejszych kwestii dla mieszkańców stolicy Irlandii – pochodzenia z północnej lub południowej części miasta. Jak większość dużych miast jest bowiem Dublin rozdarty na dwie części, a różnice między nimi traktowane są przez Dublińczyków jakby były co najmniej równe pochodzeniu z Północnej lub Południowej Korei.

Granica przebiega wzdłuż Liffey, niewielkiej rzeki płynącej przez centrum miasta. Pierwsze różnice widać właśnie w centrum. Jego południowa część to przede wszystkim dostojne mury Trinity College oraz Grafton Street - urokliwy deptak przepełniony ekskluzywnymi sklepami i zakończony parkiem St. Stephan’s Green, na którego trawnikach podczas lunchu wylegają się panowie w eleganckich garniturach.

Północna część centrum od kilku lat zmienia swoje oblicze na lepsze – główna ulica, O’Connell St., nie straszy już kilogramami zalegających śmieci, a w jej głównym punkcie stanęła 120-metrowa Szpila, która jest symbolem wejścia w nowe tysiąclecie, najczęściej fotografowanym obiektem w Dublinie, a dla niektórych wielkim wyzwaniem (podczas sylwestra 2006/07 grupka rozbawionych Polaków próbowała ją przewrócić). Jednak okolicom O’Connell nadal daleko do szyku ulic oddalonych o kilkaset metrów na południe. Okolice O’Connell to nie ekskluzywne butikie, lecz bazy, kafejki internetowe i spożywcze opanowane przez imigrantów z Chin, Polski, Indii, Rosji, Litwy, i Gruzji. Wystarczy przespacerować się kilka minut od Szpili, by znaleźć się w miejscach, które widząc, nietrudno ulec zdziwieniu, że znajduje się w jednym z najdroższych miast Europy.

A jak rzecz wygląda w dzielnicach Dublina? Najprościej byłoby odpowiedzieć – podobnie, jednak takie stwierdzenie nie do końca pokrywałoby się z rzeczywistością. Dublin, poza prostym podziałem na część północną i południową, do którego dochodzi często także nowa, zachodnia część miasta, podzielony jest na 24 obszary, których numery (Dublin 1, Dublin 2 itd.) są odpowiednikami naszych kodów pocztowych. Za synonim południowej części miasta najczęściej uchodzi Dublin 4 z dzielnicą Ballsbridge - najbardziej ekskluzywną częścią stolicy Irlandii. Ceny domów wahają się tu między milionem a pięcioma milionami euro, a za sąsiadów miewa się tu najczęściej ambasady (jest i nasza). Co

ciekawe, to właśnie z tej okolicy pochodzi zwyczaj wymawiania „u” jako „o”, który rozprzestrzenił się na całe miasto, a jego kultywowanie pozwala niektórym myśleć, że należą do wyższych sfer.

Na drugim biegunie znajduje się Ballymun, położony w północnej części Dublina. To jedyna dzielnica, w której znajdują się bloki. Kilkadziesiąt lat temu zostali do nich przesiedleni mieszkańcy, którzy zostali eksmitowani ze swoich domów. Nie trzeba być wielkim fanem gry „Sim City”, by domyśleć się do czego to doprowadziło a Dziś Ballymun to siedlisko wszelkich patologii, mieszkańcy rzadko kiedy opuszczają swój „rewir”, a większość mieszkań straszy pustkami i wybitymi szybami. Z tym miejscem również związana jest pewna ciekawostka – Tom Galvin, irlandzki dziennikarz specjalizujący się w polskiej tematyce, kiedy trafił pierwszy raz do Mińska Mazowieckiego, stwierdził, że „polskie blokowisko wygląda jak cholerny Ballymun”.

Struktura Dublina jest na szczęście bardziej skomplikowana i nie każda dzielnica na południu to Ballsbridge, a na północy to Ballymun. Wystarczy wspomnieć bardzo sympatyczne i bezpieczne części północnego wybrzeża jak Clontarf czy Howth i szemrane, położone na południu Drimnagh, w którym półtora roku temu zamordowanych zostało dwóch Polaków.

Najistotniejszą rzeczą dla osób wyjeżdżających do Dublina jest jednak to, że wynajęcie mieszkania/pokoju w dobrej dzielnicy i w dzielnicy „podejrzanej” to zazwyczaj ten sam koszt. Nie ma sensu zatem ludzić się oszczędnościami i oglądać zza okna obrazki niczym z „cholernego Mińska Mazowieckiego”.

(Tekst opublikowany na łamach dwutygodnika „Praca i nauka za granicą”) sobota, 07 listopada 2009

cyt.: <http://lukasztec.blox.pl/2009/11/Zapiski-irlandzkie-4-8211-Northsiders-vs.html>

Zapiski irlandzkie (7) – Czy jesteś już Irlandczykiem?

Osoby, które spędziły trochę czasu na Zielonej Wyspie, łączy jeden poważny dylemat - jak bardzo irlandzki się stałem? Czy w głębi duszy siedzi we mnie typowy Kowalski czy może już niejaki O’Leary?

Aby dłużej nie zadrećcać się tymi trudnymi pytaniami, proponuję wykonanie z przymrużeniem oka poniższego quizu, który to jednoznacznie rozwiąże kwestię Państwa tożsamości.

1. Stoisz na przejściu dla pieszych. Świeci czerwone światło. Co robisz?

- a) Przeklinam polityków i czekam na zielone.
- b) Niczym się nie przejmując, przecho-

dzę na drugą stronę.

c) Czekam aż zbliży się pędzący motocykl albo tramwaj, aby zwinnie śmignąć tuż przed jednym z nich.

2. Jak spędzasz święta Bożego Narodzenia?

- a) Kupuję szampana i zabawiam się ze znajomymi w morsa - pływamy w morzu, po czym ganiemy się po plaży.
- b) Czekam na prezent od wujka z USA.
- c) Nieważne jak - ważne, by na stole było dwanaście potraw.

3. Co porabiasz 31 października?

- a) Przebieram się za Draculę, po czym spożywam tyle Guinness’a, że tracę poczucie tożsamości.
- b) Stoję w korkach jadąc na groby.
- c) Próbuję podpalić jakiś samochód, a przynajmniej szopę na narzędzia sąsiada.

4. Największy artysta estradowy to oczywiście?

- a) Bono! (A wiecie, że ciocia szefa mojego sąsiada zna żonę dostawcy mleka Bono!?)
- b) Shane MacGowan - w jakimkolwiek stanie by nie był!
- c) Oczywiście, że Doda. Chociaż Chopin też był niczego sobie!

5. Kiedy zamierzasz wyprowadzić się od swoich rodziców?

- a) Poczekam jeszcze, a nuż to rodzice się wyprowadzą?
- b) Przecież zrobiłem to już dzień po zdaniu matury!
- c) O co ci chodzi?! Przecież mam dopiero 35 lat!

1. a - 0 pkt., b - 1 pkt., c - 2 pkt., 2. a - 2, b - 1, c - 0, 3. a - 1, b - 0, c - 2, 4. a - 1, b - 2, c - 0, 5. a - 1, b - 0, c - 2.

Jeśli twój wynik mieści się w granicach 3-6 punktów to znaczy, że jesteś już Irlandczykiem!

0 - 2 punkty

Nawet po kilku latach na obczyźnie codziennie zajadasz się bigosem i kaszanką. Jeśli urodzi Ci się syn, dobrze wiesz, że nadasz mu imię Fryderyk, ewentualnie Mieszko. Interesujesz się polityką, przez co jesteś w permanentnym stanie przedzawałowym. Nie tak łatwo zaingerować w Twoją tożsamość narodową!

3 - 6 punktów

Twój ulubiony widok to hasające po zielonych łąkach owce, a ukochane dźwięki to pierwsze takty piosenki, w której U2 wypomina Angolom “Krwawą Niedzielę”. Codziennie pijesz Guinness’a, dzięki czemu posiadasz już słynny “piwny płaszcz”, przez co nawet w środku zimy biegasz po ulicach w samym t-shircie. Tak, jesteś już Irlandczykiem!

7-10 punktów

Prawdopodobnie wykonywałeś ten quiz z pomocą znajomego, który pamięta jeszcze polski język. W wolnym czasie ganiasz po ulicach angielskich okupantów, a w głębi duszy marzy Ci się przeprowadzka do Bostonu. Twoje włosy przybrały dziwnie rdzawą barwę. Jesteś stu procentowym Irlandczykiem!

Felieton opublikowany na łamach dwutygodnika “Praca i nauka za granicą”, przedrukowany przez portale Onet.pl i Interia.pl
środa, 03 marca 2010

cyt.: <http://lukasztec.blox.pl/2010/03/Zapiski-irlandzkie-7-8211-Czy-jestes-juz.html>



Zespół FEIRIN

Łódzki zespół tańców irlandzkich i szkockich FEIRIN działa od września 2000 r.

przy Bałuckim Ośrodku Kultury „Łutnia” (osiedle Teofilów, ul. Łanowa 14). Założycielką, instruktorką i jednocześnie choreografką jest Pani Agnieszka Bogacka. FEIRIN jest zespołem amatorskim, w którego skład wchodzi ludzie pasjonujący się tańcami oraz kulturą Irlandii i Szkocji. Przez wszystkie lata istnienia zespołu już niemal regułą stało się, że do zespołu należą głównie kobiety, dlatego też każdy mężczyzna pojawiający się w zespole jest szczególnie doceniany. Tańce irlandzkie wymagają sprawności i dobrej kondycji fizycznej. Tańczone są na skrzyżowanych stopach i bardzo wysokich palcach. Tancerze skaczą i machają nogami zgodnie z zasadą „im wyżej tym lepiej”. Dla wszystkich typów tańca irlandzkiego charakterystyczne jest szybkie tempo kroków i ich duży stopień komplikacji, zwłaszcza pod względem rytmicznym oraz energiczne wykonywanie figur. Bardzo specyficzny jest brak ruchów rąk i górnej części ciała. Wszystkich zainteresowanych zespołem FEIRIN zapraszamy na stronę internetową zespołu: www.feirin.pl, gdzie znajdują Państwo więcej informacji oraz harmonogram zajęć.



FEIRIN



Skład zespołu: [od lewej] Maciej Kuliberda, Marcin Lorenc, Maciej Chodowski, Magdalena Krajewska, Michał Makulski, Arkadiusz Rubajczyk, Dorota Szyszkowska

Łódzki zespół FILIDS o sobie

... tysiące pomysłów i jedna pasja - Irlandia!

Muzyka celtycka, która dźwiękiem dud, niczym potężny grzmot, przelewała się ponad polami bitew i zagrzewała do boju mężne serca szkockich wojowników; muzyka, która towarzyszyła żeglarzom, gdy opływali świat, odkrywali nowe lądy; muzyka, z której inspiracji wielcy kompozytorzy baroku tworzyli swoje słynne do dziś: gigues, gavottes, bourrees.

Ta właśnie ta muzyka, sprawiła, że w październiku 2002 narodził się zespół FILIDS. Już sama nazwa odzwierciedla ideę, która nam od początku przyświeca. Filidzi w starożytnej Irlandii stanowili wśród celtyckich kapłanów, druidów osobliwą kastę. Jej specyfiką była właśnie muzyka i poezja - nieodłączne dziedziny, którym starożytni Celtowie przypisywali magiczną moc.

Od kilkunastu lat muzyka celtycka cieszy się w Polsce coraz większą popularnością. Powstaje wiele nowych zespołów propagujących kulturę Celtów. Niemniej zespół FILIDS stanowi w naszym kraju pewien unikat. Cechuje nas przede wszystkim dbałość o autentyczność wykonywanej przez nas muzyki.

Posiadamy prawdziwe celtyckie instrumenty, niespotykane w innych projektach muzycznych: tin whistles oraz low whistle (irlandzkie flety proste), bodhran (irlandzki bęben ramowy), a także stanowiące ogromną rzadkość w Polsce - harfę celtycką, oraz irish button box (irlandzki akordeon diatoniczny). Naszym celem jest pokazanie całej palety barw jakimi dysponuje celtycka tradycyjna kultura muzyczna.

Zespół FILIDS wykonuje tradycyjną muzykę celtycką, głównie irlandzką, lecz pojawiają się w naszym repertuarze również utwory szkockie oraz bretońskie. Jest to w większości przypadków muzyka instrumentalna, szalenie rytmiczna, porywająca do tańca.

Do charakterystycznych dla świata celtyckiego tańców należą: reels, jigs, hornpipes, strathspeys. Spotykane są również XIX-wieczne „zapożyczenia”, które zdomowały się w celtyckiej tradycji muzycznej, m.in.: walce, polki i - rzecz ciekawa - mazurki.

W naszym programie, oprócz tańców, znajdują się także piękne tradycyjne pieśni irlandzkie oraz szkockie. Opowiadają one o miłości, opiewają dawnych bohaterów.

<http://www.filids.pl/>

Transmisja Dni Kultury Irlandzkiej w Internecie

Dzięki współpracy nawiązanej przez WiMBP im. Marszałka J. Piłsudskiego z łódzką Firmą eDialog, wybrane fragmenty z programu Dni Kultury Irlandzkiej zorganizowanych przez Bibliotekę będą dzięki wykorzystaniu technologii strumieniowej transmitowane na żywo w Internecie. Transmitowany będzie występ zespołu „FILIDS”, zespołu „FEIRIN”, prelekcja Łukasza Steca oraz prezentacja multimedialna „Irlandia znana i nieznaną”.

Nieco szczegółów. Technologia strumieniowa opiera się na idei przesyłania danych od nadawcy do odbiorcy, w taki sposób, że nie jest konieczne pobranie oferowanego materiału na dysk, żeby rozpocząć oglądanie. Aby obejrzeć film nie trzeba czekać, aż w całości znajdzie się na dysku komputera, lecz wystarczy połączyć się z odpowiednim serwerem i już po kilku sekundach, jak tylko dotrą pierwsze pakiety, można zacząć oglądanie. Technologia strumieniowa umożliwia przeprowadzanie transmisji na żywo.

Interaktywna Transmisja Strumieniowa „Lecture” firmy eDialog pozwoli więc zainteresowanym obchodami Dni Kultury Irlandzkiej w Łodzi obejrzeć część z nich w „czasie rzeczywistym” na ekranach domowych komputerów. **Dostęp ze strony głównej Biblioteki www.wimbp.lodz.pl**

Oglądanie transmisji przez internautów. Pierwszym warunkiem oglądania transmisji na stronie jest posiadanie łącza internetowego o przepustowości co najmniej 512 KB/s na odbieranie - w przeciwnym przypadku mogą występować przerwy w transmisji lub spadek jakości obrazu. Drugim warunkiem jest posiadanie w przeglądarce internetowej wtyczki (plugin) FlashPlayer w wersji 10. Teoretycznie każda przeglądarka internetowa posiada taką wtyczkę, bowiem jest ona wymagana podczas przeglądania większości stron internetowych (np. wp.pl, onet.pl).

Więcej informacji o firmie eDialog na stronie <http://www.edialog.pl/>



WYSTAWA

Motto:

„Irlandio, moja wyspo, fal welonem zdobna

Wietrzna jesteś, deszczowa i ... taka nadobna!”

John Pentland Mahaffy (1839-1919)

Zapraszamy do obejrzenia wystawy pt. „Poznaj Irlandię...” będącej jednym z punktów programu Dni Kultury Irlandzkiej zorganizowanych przez WiMBP im. Marszałka J. Piłsudskiego.

Wystawa jest próbą zaprezentowania – oczywiście w wyborze – współczesnej literatury irlandzkiej, filmów i irlandzkiej muzyki. Szczególne miejsce na ekspozycji zajmują piękne fotografie Zielonej Wypły autorstwa Eweliny Grygier i Patrycji Napierały. Wystawa powstała w oparciu o zbiory WiMBP oraz eksponaty udostępnione przez współpracujące z naszą Biblioteką poznańskie Towarzystwo Polsko-Irlandzkie i poznańską Fundację Kultury Irlandzkiej.

Wystawa będzie czynna **od 15 marca do 9 kwietnia**.

Warto podkreślić, iż obie Panie – Ewelina Grygier i Patrycja Napierała są członkiniami poznańskiego zespołu muzyki celtyckiej Danar. Instrumenty, na których gra Ewelina Grygier to: low whistle, whistle, drewniany flet poprzeczny. Instrumenty, na których gra Patrycja Napierała to: bodhran, instrumenty perkusyjne, whistle. Zaprezentowane fotografie są przykładem ich drugiej, wspaniale realizowanej pasji.





WiMBP zaprasza



<http://www.ambos.pl/0806/15b.htm>

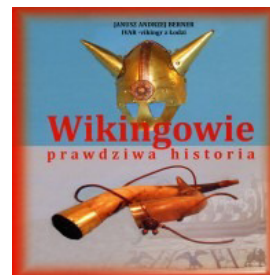
25 marca 2010 roku godz. 17⁰⁰

na spotkanie

z Januszem Andrzejem Bernerem

Spotkanie będzie połączone z promocją książki

„Wikingowie - prawdziwa historia” (Wyd. „Exall”, 2008)



30 marca 2010 (wtorek) o godz. 17⁰⁰

na spotkanie

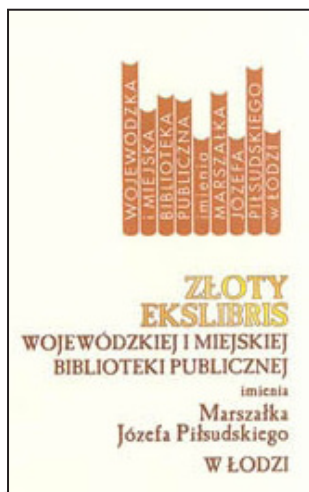
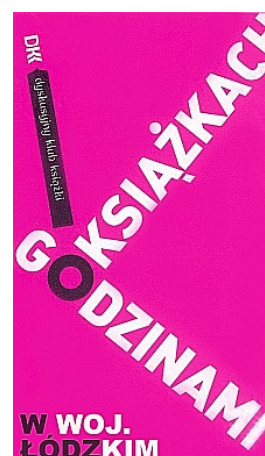
Dyskusyjnego Klubu Książki

przy WiMBP im. Marszałka J. Piłsudskiego

„Cafe FRASZKA” (II piętro), ul. Gdańska 100/102

Zapraszamy do dyskusji

o książce Carlosa Ruiza Zafona pt. „Cień wiatru”



Zgłoszenia do Nagrody ZŁOTY EKSLIBRIS Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi

W maju 2010 roku po raz osiemnasty zostanie wręczona Nagroda Złoty Ekslibris Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi.

Nagroda przyznawana jest w czterech kategoriach: Najlepsza książka o Łodzi, Najlepsza książka o Ziemi Łódzkiej, Najlepsze wydawnictwo albumowe o Łodzi, Najlepsze wydawnictwo albumowe o Ziemi Łódzkiej.

Biblioteka zaprasza autorów, wydawców oraz inne zainteresowane instytucje i czytelników do zgłaszania publikacji do tej Nagrody. Jury oceniać będzie poziom merytoryczny i edytorski publikacji.

Zgłoszenia publikacji wydanych w 2009 roku można składać w sekretariacie Wojewódzkiej Miejskiej Biblioteki Publicznej w godz. 8-15.30 (poniedziałek – piątek) lub przestać na adres Biblioteki (90-508 Łódź, ul. Gdańska 100/102) z dopiskiem „Złoty Ekslibris”. Zgłoszenia można także przekazać pocztą elektroniczną na adres sekretariat@hiacynt.wimbp.lodz.pl

Zgłoszenia będą przyjmowane do dnia 31 marca 2010 r.

Regulamin Nagrody oraz informacje o dotychczasowych laureatach zamieszczone są na stronie <http://www.wimbp.lodz.pl>

Przewodnicząca Jury

Dyrektor WiMBP
Barbara Czajka



Wybór materiałów i redakcja: Piotr Bierczyński
Skład: Julita Lendzian-Twardowska

Nakład 100 egz.

Numer Biblioteczny dostępne są na stronie www.wimbp.lodz.pl w dziale **Wydawnictwa własne**

**Wkładka do Biuletynu Informacji Bibliotecznych i Kulturalnych BIBiK
Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marszałka J. Piłsudskiego w Łodzi
(nr 94: Dni Kultury Irlandzkiej w Łodzi, 15-16 marca 2010 r.)
O Irlandii, irlandzkiej kulturze i polsko-irlandzkich wątkach
w Internecie
(linki w wyborze)**

Strona prezydenta Irlandii
<http://www.president.ie/>

Strona rządu Irlandii
<http://www.gov.ie/en/>

Strona Parlamentu Irlandii
<http://www.oireachtas.ie/parliament/>

Serwis anglojęzyczny dla mieszkańców Irlandii
<http://www.citizensinformation.ie/categories>

Serwis informacji o Irlandii
<http://www.local.ie/>

Ambasada Irlandii w Polsce
<http://www.embassyofireland.pl/>

Strona i historii Irlandii oraz emigracji Irlandczyków
<http://www.thewildgeese.com/>

Serwis wielotematyczny o Irlandii
<http://www.local.ie/>

Serwis wielotematyczny o Irlandii
<http://www.ireland.com/>

Strona wielotematycznego serwisu Independent
<http://www.independent.ie/>

Ambasada Irlandii w Polsce
<http://www.embassyofireland.pl/home/index.aspx?id=33167>

Na stronach ambasady Irlandii w Polsce bogaty zestaw linków o Irlandii

Strona Towarzystwa Polsko-Irlandzkiego (Poznań).
Wiele informacji o Irlandii w działach: Ciekawostki, Kino irlandzkie, Turystyka, Historia, Baśnie i mity, Kuchnia.
<http://www.tpi.poznan.pl/>

Ze strony TPI dostęp do publikacji: Życie codzienne w Irlandii. Przewodnik dla nowoprzybyłych.
http://www.emigrantadvice.ie/Living_In_Ireland_PL.pdf

Serwis Warszawskiego Oddziału Towarzystwa Polsko-Irlandzkiego. Interesujące informacje na forum serwisu.
<http://www.wotpi.pl/>

Fundacja Kultury Irlandzkiej (Poznań)
<http://www.fki.home.pl/>

Strona Tourism Ireland - agencji odpowiedzialnej za promowanie w świecie Irlandii jako atrakcji turystycznej.
<http://www.tourismireland.com/>

Przedstawicielstwo Tourism Ireland w Polsce
<http://www.discoverireland.pl/>

strona prywatna (nie aktualizowana z powodu prac nad nową wersją strony). Zawiera informacje w ramach działów: O Irlandii, Muzyka i taniec, Kultura, Historia, Psy irlandzkie, Galeria zdjęć
<http://www.shamrock.internetdsl.pl/spis.htm>

Irish National Heritage Park
Irlandzki Park Dziedzictwa Narodowego
<http://www.inhp.com/>

Serwis o irlandzkiej kulturze i zwyczajach
<http://www.irishcultureandcustoms.com/>

Serwis turystyczny o Irlandii
<http://www.goireland.com/>

Strona Ernest Brylla - poety i pisarza, wielkiego miłośnika Zielonej Wyspy, przez kilka lat ambasadora Polski w Irlandii.
<http://www.bryll.pl/>

Celtowie – strona autorstwa Rafała Czarneckiego
<http://celts.prv.pl/>

Serwis Stowarzyszenia Celtica
<http://www.celtica.pl/>

Katalog i wyszukiwarka zasobów sieciowych związanych z Irlandią. Zawiera wiele wyselekcjonowanych i opisanych stron.
<http://www.doras.ie/>

Zbiór linków o tematyce celtyckiej
<http://www.conjure.com/celtic.html>
<http://www.conjure.com/CELT/ceire.html>

Portal o tematyce irlandzkiej (z wieloma ta kategoriami i podkategoriami tematycznymi)
<http://www.niceone.com/>

Portal społeczności podróżników, dotyczący także Irlandii
<http://www.odyssei.com/pl/culture/irlandia.php>

Serwis społeczności owy miłośników kultury irlandzkiej (tańca i muzyki irlandzkiej)
<http://www.diddly.com/>

Portal społeczności owy miłośników kultury celtyckiej
<http://www.celticcafe.com/>

Blog „Subiektywne Przewodniki” prowadzony przez Daniela Wieszyckiego i Martę Wieszycką, zawierający także dział „Irlandia”
<http://przewodniki.info/irlandia.html>

tamże, zachęta do lektury książki Tomasza Borkowskiego „Irlandia Jones poszukiwany”
<http://przewodniki.info/o-nas/78-najzabawniejsza-polska-ksika-o-irlandii.html>

Irish online resources and maps
<http://legacy.lclark.edu/~campion/hist400/online.htm>

Royal Irish Academy
<http://www.ria.ie/>

Irish Traditional Music Archive
<http://www.itma.ie/>

Irish Museum of Modern Art (Dublin)
<http://www.imma.ie/>

National Gallery of Ireland (Dublin)
<http://www.nationalgallery.ie/>

National Archives of Ireland (Dublin)
<http://www.nationalarchives.ie/>

National Library of Ireland (Dublin)
<http://www.nli.ie/>

National Museum of Ireland (Dublin)
<http://www.museum.ie/>

National Concert Hall (Dublin)
<http://www.nch.ie/>

Chester Beatty Library (Dublin)
<http://www.cbl.ie/>

The Arts Council of Ireland - the Irish government agency for developing the arts.
<http://www.artscouncil.ie/>

Linki literackie

Ireland Literature Exchange – strona organizacji promującej literaturę irlandzką
Na stronie baza autorów i tytułów ich dzieł
<http://www.irelandliterature.com/>

The Irish Writers Union
<http://www.ireland-writers.com/>

The Irish Writers' Centre
<http://www.writerscentre.ie/>

Irish Writers' Centre blog. A space for the promotion of the Irish literature and writers.
<http://irishwriterscentre.blogspot.com/>

Irish Writers Online a concise dictionary of Irish writers
<http://www.irishwriters-online.com/>

The Dublin Writers Workshop online community
<http://www.dublinwriters.org/>

Poetry Ireland - the national organisation for poetry in Ireland
<http://www.poetryireland.ie/>

The James Joyce Centre.
Tamże o obchodach Bloomsday
<http://www.jamesjoyce.ie/>
<http://en.wikipedia.org/wiki/Bloomsday>

Serwis Nagrody “Irish Book Awards”
<http://www.irishbookawards.ie/>

The International IMPAC Dublin Literary Award
Międzynarodowa Nagroda Literacka w wysokości 100 tys. euro do której nominacje (powieści napisanych w języku angielskim lub przetłumaczonych na język angielski) zgłasza ponad 100 bibliotek z kilkudziesięciu krajów. Z Polski nominacje zgłasza Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy oraz WiMBP im. Marszałka J. Piłsudskiego w Łodzi.
<http://www.impacdublinaward.ie/>

The Celtic Radio
<http://www.celticradio.net/>

Bibliography of Nineteenth-Century Irish Literature
<http://irish-literature.english.dal.ca/>

The Irish Translators' and Interpreters' Association (ITIA)
<http://www.translatorsassociation.ie/>

The Irish Playwrights and Screenwriters Guild (IPSG)
<http://www.script.ie/>

Children's Books Ireland - the national children's book organisation of Ireland
<http://www.childrensbooksireland.ie/>

Dublin Review of Books
<http://www.drbi.ie/>

Portal Culture Northern Ireland
<http://www.culturenorthernireland.org/>

CELT - the Corpus of Electronic Texts is Ireland's longest running Humanities Computing project.
The Free Digital Humanities Resource for Irish history, literature and politics
<http://www.ucc.ie/celt/>

Język irlandzki
Foras na Gaeilge
The body responsible for the promotion of the Irish language throughout the whole island of Ireland
<http://www.gaeilge.ie/clarnaleabhargaeilge>

Linki filmowe

Film Ireland

Ireland's Film Magazine

<http://www.filmireland.net/>

The Irish Film Institute

<http://www.irishfilm.ie/>

The Irish in Film - An Annotated Database

Omówienia filmów w działach: Biography, Documentary, IRA, Irish – Americans, Irish immigrants, Irish Mob, Irish Folklore, Old Country, Modern Ireland, Irish Boxers,

<http://www.irishfilm.net/>

The Irish Film Board (IFB) is the national development agency for the Irish film industry investing in talent, creativity and enterprise.

<http://www.irishfilmboard.ie/>

The Dublin Film Fringe festival

<http://www.filmmakersnetwork.ie/dff/>

FilmmakersNetwork.ie is an Irish networking space for people who want to make films.

<http://www.filmmakersnetwork.ie/forums/>

New Volta Film Club

<http://www.newvolta.blogspot.com/>

Modern Ireland in film

<http://legacy.lclark.edu/~campion/hist400/films.htm>

The Irish Film Classification Office (IFCO) is the organisation responsible for film and some video game classification and censorship within the Republic of Ireland

<http://www.ifco.ie/>

Cork Film Centre is a resource-based organisation, focused on developing, promoting and facilitating the advancement of creative film and video making in Cork and beyond.

<http://www.corkfilmcentre.com/>

Galway Film Centre is dedicated to the development of film and video as an artistic medium in the West of Ireland

<http://www.galwayfilmcentre.ie/>

Irish Film and Television Network

<http://www.iftn.ie/>

The Irish Film & Television Academy

<http://www.ifta.ie/>

Filmbase is a not-for-profit resource centre for filmmakers

<http://www.filmbase.ie/>

Censorship in the Republic of Ireland

http://en.wikipedia.org/wiki/Censorship_in_the_Republic_of_Ireland

The San Francisco Irish Film Festival

<http://sfirishfilm.com/>

Muzyka irlandzka i w Irlandii

The Chieftains – irlandzka grupa muzyczna założona w 1962. Zespół nagrał wiele albumów z instrumentalną irlandzką muzyką folkową, łącząc ze sobą takie style muzyczne, jak country, tradycja muzyka galicyjska, czy rock and roll.

The Corrs – irlandzki zespół muzyczny założony w 1990, grający muzykę z pogranicza popu, rocka i folku. Tworzy go rodzeństwo – trzy siostry i brat: Andrea Corr, Caroline Corr, Sharon Corr i Jim Corr.

<http://www.thecorrswebsite.com/>

The Cranberries – irlandzki zespół rockowy założony w 1990 w Limerick. W latach 2003-2009 zespół nie występował i nie nagrywał płyt. Działalność wznowił w 2009 roku.

<http://www.cranberries.com/>

Strona polskich fanów zespołu Cranberries

<http://www.kswistak.livenet.pl/cranberries/pl/home.php>

The Dubliners - zespół irlandzki grający irlandzką muzykę ludową, założony w 1962. Nazwa zespołu wiąże się z regularnymi jego koncertami w pubie O'Donoghue's Pub w Dublinie gdzie *The Dubliners* występowali najczęściej i zyskali stałą publiczność.

Jape - irlandzka grupa muzyczna z Dublina wykonująca muzykę elektroniczną i rockową.

<http://www.myspace.com/richiejape>

The Pogues – angielsko-irlandzki zespół grający muzykę celtycką elementy punk rocka. Zespół założony został w 1982 w Londynie w dzielnicy Kings Cross przez Shane MacGowana. Pierwotnie zespół nazywał się z angielszczonego irlandzkiego Pogue Mahone (irl. *Póg mo Thóin*) co dokładnie znaczy "pocałuj mnie w dupę". W 1984 roku nazwa ta została skrócona do The Pogues. W 1991 roku Shane MacGowan opuścił zespół z powodu problemów alkoholowych. Zespół, występujący dalej w rozmaitych składach, zawiesił swoją działalność w 1996. Od 2001 działa ponownie, chociaż bez nowych nagrań studyjnych.

http://pl.wikipedia.org/wiki/The_Pogues

The Script - trio pochodzące z Dublina. Sami o sobie mówią, że ich muzyka jest wielogatunkową mieszanką stylów: hip-hop, pop, rhythm and blues, rock. Premiera pierwszego albumu odbyła się w sierpniu 2008.

<http://www.thescriptmusic.com/ie/home/>

Sliotar - trzyosobowa grupa muzyków z Dublina, grająca tradycyjną muzykę irlandzką.

<http://www.sliotarmusic.com/>

Thin Lizzy - irlandzka grupa muzyczna wykonująca klasyczny hard rock oraz heavy metal. Powstała w 1969

w Dublinie. Sławę grupie przyniosły utwory pt. "The boys are back in town" z 1976 oraz "Whiskey in the jar" z 1973, wypromowany ponownie już jako interpretacja w 1998 przez grupę Metallica.
<http://www.thinlizzyonline.com/>

U2 – irlandzki zespół rockowy powstały w Dublinie w 1976. W jego skład wchodzi: Bono (frontman – wokal i gitara), The Edge (gitara, instrumenty klawiszowe, drugi głos), Adam Clayton (gitara basowa) i Larry Mullen Jr (perkusja).
<http://www.u2.com/>
<http://www.u2.com.pl/>
<http://www.u2-site.com/>

Enya – ur. w 1961 w Gweedore, instrumentalistka, kompozytorka i wokalistka irlandzka grająca muzykę new age z elementami muzyki celtyckiej.
<http://enya.com/>
<http://www.enya.com.pl/>

Robert Frederick Xenon '**Bob' Geldof** - ur. w 1954 w Dublinie, irlandzki wokalista, autor tekstów piosenek, aktor, (zagrał główną rolę Pinka w filmie Alana Parkera „Pink Floyd - The Wall”), działacz społeczny i biznesmen. Za działalność charytatywną dwukrotnie (1985, 2005) otrzymał nominację do Pokojowej Nagrody Nobla, a królowa brytyjska nadała mu w 1986 Order Imperium Brytyjskiego, czyniąc go tym samym szlachcicem.
<http://www.bobgeldof.info/>

Rory Gallagher (1948-1995) – gitarzysta bluesowy i rockowy, autor tekstów, jeden z najbardziej wpływowych irlandzkich muzyków wszech czasów. Sprzedał ponad 30 milionów płyt.
<http://www.rorygallagher.com/>

Sinéad O'Connor – ur. w 1966 w Dublinie, irlandzka wokalistka i autorka tekstów piosenek, znana także z powodu niekonwencjonalnego wyglądu (często goli się na łyso) oraz kontrowersyjnego zachowania.
<http://www.sineadoconnor.com/>

Zabytki

Europejska Stolica Kultury
http://ec.europa.eu/culture/our-programmes-and-actions/doc443_en.htm
1991 – Dublin
2005 – Cork
<http://www.cork2005.ie/>
<http://www.cork2005.ie/about2005/index.shtml>

Irlandzkie zabytki na Liście Światowego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO

Zespół zabytków archeologicznych w dolinie Brú na Bóinne, Newgrange, Knowth, Dowth (1993)
<http://whc.unesco.org/en/list/659>
<http://www.heritagecouncil.ie/archaeology/>

Zespół klasztorny na wyspie Skellig Michael (1996)
<http://whc.unesco.org/en/list/757>

Zabytki Irlandii
<http://skarby-swiata.pl/irlandia-zabytki/>

Strona o starożytnych kamiennych budowlach w Irlandii
<http://www.stonepages.com/ireland/ireland.html>

Atrakcje turystyczne Irlandii
<http://twoja-irlandia.blogspot.com/>

Irlandzkie tematy w Wikipedii (w dużym wyborze)

Odrodzenie irlandzkie w literaturze
http://pl.wikipedia.org/wiki/Odrodzenie_Irlandzkie_w_literaturze

Aosdána – stowarzyszenie skupiające wybitnych twórców irlandzkich z dziedziny sztuk pięknych, literatury i muzyki.
<http://pl.wikipedia.org/wiki/Aos%C3%A1na>

Strona oficjalna Stowarzyszenia Aosdána
<http://aosdana.artscouncil.ie/>

Saoi – najbardziej zaszczytny tytuł, jakim może zostać obdarzony członek Aosdána, irlandzkiego stowarzyszenia wybitnych artystów, przez innych jego członków. Nie więcej niż pięciu żyjących członków stowarzyszenia może jednocześnie nosić ten tytuł. Jest on oficjalnie i dożywotnio nadawany przez prezydenta Irlandii osobie wybranej spośród grona Aosdána przez członków stowarzyszenia. Każdy Saoi otrzymuje od prezydenta podczas ceremonii torques (złoty naszyjnik). Niektórzy członkowie Aosdána z tytułem Saoi: Samuel Beckett, Sean O'Faolain, Seamus Heaney, Anthony Cronin.
<http://pl.wikipedia.org/wiki/Saoi>

Irlandzkie seriale animowane (także we współprodukcji z innymi państwami) emitowane w różnych latach w stacjach polskiej telewizji:

Bodzio – mały helikopter (*Budgie – The Little Helicopter*),
Codzienne przypadki wesołej gromadki, (*Paws & Tales*),
Lilli czarodziejka (*Lilly the Witch*),
Nastologia (*Teenology*),
Normalny Norman (*Normal Norman*),
Pan Andersen opowiada (*The FairyTaler*),
Prosiaczek Cienki/Prosiaczek Slim (*Slim Pig*),
Puchaty ogród (*Fluffy Gardens*),
Skunks Fu,
Strażnicy Dobrej Nowiny (*The Story Keeper*)

http://pl.wikipedia.org/wiki/Kategoria:Irlandzkie_seriale_animowane

Kultura Irlandii (36 tematów)
http://pl.wikipedia.org/wiki/Kategoria:Kultura_Irlandii

Centre for Creative Practices a new arts centre in Dublin
<http://www.cfcpl.ie/>

Michael Flatley (ur. w 1958 w Chicago), amerykański tancerz, flecista i choreograf pochodzenia irlandzkiego. Znany głównie jako twórca widowisk tanecznych i musicali – „Riverdance”, „Lord of the Dance” w których prezentuje tradycyjne tańce irlandzkie.
http://pl.wikipedia.org/wiki/Michael_Flatley
oficjalna strona <http://www.michaelflatley.com/home/>

Guinness – piwo górnej fermentacji typu *stout* czyli ciemne, prawie czarne piwo, uzyskiwane ze skarmelizowanego słodu jęczmiennego z dodatkiem słodu pszenicznego o ciężkim, słodko-gorzkawym smaku. Guinness to najpopularniejsze piwo produkowane w Irlandii w browarze Arthura Guinnessa St. James's Gate Brewery w Dublinie. Rodzaje:
Guinness Extra Stout – 5% alkoholu, 11,67% brzości.
Guinness Foreign Extra Stout – 7,5% alkoholu, 17,48% brzości.
Guinness Draught – 4,2% alkoholu, serwowany najczęściej w irlandzkich pubach, dostępny również w puszkach i butelkach z unikalną technologią zachowania smaku (niegazowany).
Guinness North Star – do skosztowania wyłącznie w Guinness Storehouse St. James Gate Dublin.
<http://pl.wikipedia.org/wiki/Guinness>

Beamish – irlandzka marka piwa typu Stout.
Zapoczątkowana przez browar Beamish and Crawford założony w 1792 w Cork.

<http://pl.wikipedia.org/wiki/Beamish>

Księga rekordów Guinnessa (ang. *Guinness Book of Records*) – informator wydawany corocznie przez firmę Guinness, zawierający udokumentowane rekordy świata, zarówno naturalne, jak i osiągnięte przez ludzi. Pierwsza edycja została wydana w roku 1955 przez browar Guinness.
http://pl.wikipedia.org/wiki/Ksi%C4%99ga_rekord%C3%B3w_Guinnessa
<http://www.guinnessworldrecords.com/pl/default.aspx>

Imprezy i festiwale kulturalne (w wyborze)

European Irish – serwis o irlandzkich wydarzeniach kulturalnych, sportowych
<http://www.europeanirish.com/entertainment.php>

Cork International Choral Festival (28 kwietnia – 2 maja 2010)
Międzynarodowy festiwal chórów w Cork
<http://www.corkchoral.ie/>

Festiwal św. Patryka 12-17 marca 2010
impreza towarzysząca irlandzkiemu świętu narodowemu
<http://www.stpatricksfestival.ie/cms/home.html>

Writers' Week
Tydzień pisarzy w Listowel (hrabstwo Kerry) 2-6 czerwca 2010
Światowej sławy festiwal literacki (spotkania autorskie, odczyty, wykłady, warsztaty)
<http://www.writersweek.ie/2010/index.html>

World Bodhrán Championships Festival
Milltown, Killarney, hrabstwo Kerry – 4-7 czerwca 2010
Międzynarodowy festiwal perkusyjny, obejmujący koncerty, warsztaty, sesje i zawody mające na celu wyłonienie najlepszego na świecie gracza na bodhrán.
<http://www.worldbodhranchampionships.com/>

Festiwal Cork Midsummer (12-27 czerwca 2010)
Multidyscyplinarny festiwal sztuki w Cork, prezentujący prace artystów lokalnych i z innych krajów, przeznaczony dla masowej publiczności.
<http://www.corkmidsummer.com/>

Międzynarodowy Festiwal Fiddlers' Green (18-25 lipca 2010)
Rostrevor, hrabstwo Down (Irlandia Północna)
Festiwal muzyki, kultury i sztuki
<http://www.fiddlersgreenfestival.co.uk/>

The World Fleadh (31 lipca – 8 sierpnia)
Castelbar, hrabstwo Mayo
Tygodniowy festiwal obejmuje koncerty na żywo międzynarodowych zespołów, kursy, konkursy, największą w Irlandii sesję muzyczną i imprezy towarzyszące.
<http://www.theworldfleadh.com/>

Festiwal Kilkenny Arts (6–15 sierpnia 2010)
Coroczny międzynarodowy festiwal sztuki w średniowiecznym mieście Kilkenny.
<http://www.kilkennyarts.ie/>

Festiwal Clifden Arts (16-26 września 2010)
Clifden, hrabstwo Galway
Święto sztuki w zachodniej części Irlandii.
<http://www.clifdenartsweek.ie/>

Festiwal Operowy Wexford (16 października–30 października 2010)
Wexford, hrabstwo Wexford
<http://www.wexfordopera.com/>

Belfast Festival at Queen's (15 – 30 października 2010)
Program festiwalu w Belfaście obejmuje teatr, taniec, muzykę klasyczną, literaturę, jazz, komedię, sztuki wizualne, muzykę folkową i muzykę popularną.
<http://www.belfastfestival.com/>

Sligo Live
Ireland's foremost roots music festiwal (21–25 października 2010)
Miasto Sligo i okolice.
Muzyka irlandzka i międzynarodowa, tradycyjna i nowoczesna.
<http://sligolive.ie/>

Festiwal Ennis Trad (5-9 listopada 2009)
Ennis, hrabstwo Clare
Festiwal obejmuje koncerty, ponad 100 bezpłatnych sesji muzycznych, kursy muzyki i tańca.
<http://www.ennistradfestival.com/>

Polacy w Irlandii

Ambasada RP w Dublinie
<http://www.dublin.polemb.net/>

Serwis o Irlandii dla Polaków
<http://www.irlandia.com.pl/>

Portal polskiej społeczności w Irlandii
<http://myireland.pl/>

Serwis Polonii w Irlandii
<http://www.polskidublin.com/>

Serwis o Irlandii (praca i życie w Irlandii)
<http://irlandiaonline.pl/>

Moja Irlandia, serwis którego autorami są Joanna i Grzegorz Iwaniuk (1999-2006)
Działy serwisu, m.in. : Historia, Polityka, Tradycja, Mitologia, Różności (celtycka ornamentyka, celtycki alfabet, warto przeczytać).
<http://www.mojairlandia.pl/>

Portal dla polskiej społeczności w Irlandii.
Wiele informacji na forum portalu
<http://www.gazeta.ie/>

Serwis „Kierunek Irlandia – cała Wyspa w jednym miejscu”
<http://www.kierunekirlandia.eu/>

Polska Gazeta – tygodnik
<http://www.polskagazeta.ie/>

Nasz Głos – dziennik internetowy dla Polaków w Irlandii
<http://www.ng24.ie/>

Polski Express (Dublin) – magazyn
<http://www.polskiexpress.ie/>

Wyspa – miesięcznik polski
<http://www.wyspa.ie/>

Kurier Polski – bezpłatny tygodnik informacyjno-ogłoszeniowy
<http://www.kurierpolski.ie/>

Anons – serwis ogłoszeniowy
<http://www.anons.ie/>

The Polish Times (Życie w Irlandii)
http://wiadomosci.onet.pl/35727,the_polish_times,gazeta.html
<http://www.zycie.ie/>

Duszpasterstwo Polskie w Irlandii
<http://www.polish-chaplaincy.ie/?language=pl>

Duszpasterstwo Polskie w Cork
http://www.staugustinescork.ie/Duszpasterstwo_Polskie_Polish_Chaplaincy

Portal polskiej społeczności w Irlandii
<http://dublinek.net/>

Portal polskiej społeczności w Irlandii Północnej
<http://www.polishassociation.org/index.php>

Serwis społeczności polskiej w Irlandii (Poznaj fajnych ludzi)
<http://www.ipolish.ie/>

Serwis społecznościowy tworzony przez Polaków w Irlandii
<http://www.nadajemy.ie/>

Serwis przedsiębiorczej Polonii w Irlandii
<http://www.polonia.ie/>

Serwis dla Polaków w Irlandii
<http://polishswords.wordpress.com/>

Polacy w Limerick
<http://polacywlimerick.com/>

Polskie Radio Limerick
<http://www.polskieradiolimerick.com/>

My Cork – Stowarzyszenie Polonijne
<http://mycork.org/>

WaterPol – portal lokalny w Waterford
<http://www.waterpol.org/>

Polski serwis internetowy miasta Carlow
<http://www.carlow.pl/>

Portal Polaków w Irlandii
<http://www.eirlandia.com/>

Portal Dublin24.Net
<http://www.dublin24.net/>

Forum polskiej społeczności w Irlandii
<http://www.polacy-w-irlanii.pl/>

Serwis dla Polaków o Irlandii Północnej
<http://www.irlandiapolnocna.pl/>

Serwis darmowych ogłoszeń dla Polaków w Irlandii
<http://www.szperaj.com/>

Foto Irlandia (polski serwis zawierający ponad 8000 fotografii)
<http://fotoirlandia.com/>

Kursy językowe w Irlandii
http://www.kursyjezykowe.net/index_ireland.php

Polska szkoła angielskiego w Dublinie
<http://www.angielski.ie/>

Blogi

Blog Piotra Słotwińskiego (od 2004 r. w Irlandii)

<http://www.slotwinski.eu/>

<http://piotrslotwinski.blogspot.com/>

Blog Łukasza Steca [zapiski irlandzkie]

<http://lukaszstec.blox.pl>

Blog o Irlandii . Autor stara się odkrywać ten kraj pełen tajemnic i zagadek, pokazuje i opisuje na blogu to co zobaczył w Irlandii. Dużo fotografii.

<http://pendragon.blog.onet.pl/>

Taita – moje życie w Irlandii

<http://taita.blog.onet.pl/>

Dublinia. [Blog zakochanej w Irlandii, zakochanej w życiu]

<http://www.dublinia.blog.interia.pl/>

Freye w IRL – na razie na zawsze

<http://freyhouse.blox.pl/html/>

Pełnoletnia. Prosto z Irlandii.

<http://www.pełnoletnia.blog.interia.pl/>

In Dublin fair city.

<http://ofca79.blox.pl/html>

Strona prywatna

<http://eire.of.pl>

Informacje o Irlandii, relacje z pobytu w Irlandii, aktualności (ostanie wpisy z r. 2005)

Życie w Irlandii. Zapiski Przema. Blog Przemysława Bujko

<http://bujko.net/blog/>

Sfrustrowana Polka w Irlandii

<http://naeramarth.pinger.pl/>

From Dublin with love czyli z poradnika marudnika

<http://dublin.blox.pl/html>

Made in Irealnd. Blog i podcast o Irlandii

<http://madeinireland.pl/>

Moja kuchnia w Irlandii

<http://mojakuchniawirlandii.blogspot.com/>

Blog Joanny i Rafała Szczypka

<http://www.jrszczypka.yoyo.pl/>

Blog miłośników kultury irlandzkiej z Gorzowa Wielkopolskiego

<http://irlandia-mojej-wyobrazni.blog.onet.pl/>

Muzyka i Taniec Zespoły polskie

Avalon – zespół tańca irlandzkiego

<http://www.avalon.art.pl/>

Banshee – zespół grający muzykę celtycką

<http://www.banshee.art.pl/>

Beltaine - zespół grający muzykę celtycką

<http://www.beltaine.pl/>

Boreash – grupa folk rockowa grająca muzykę irlandzką i szkocką

<http://pl.wikipedia.org/wiki/Boreash>

Carrantuohill – najbardziej znany polski zespół wykonujący muzykę celtycką

<http://www.carrantuohill.art.pl/>

Oficjalna strona Fan Clubu zespołu Carrantuohill

<http://www.carrantuohill.pl/>

Celtic Senses

Jedyny w Polsce irlandzki duet. Tworzą go Dorota Czajkowska i Michał Piotrowski przez wielu uznawani za czołówkę tańca irlandzkiego w Polsce.

<http://www.celticsenses.pl/>

Celtica – zespół tańca irlandzkiego

<http://www.celtica.art.pl/>

Comhlan – zespół tańca irlandzkiego i szkockiego

<http://www.comhlan.art.pl/>

Danar – zespół muzyki celtyckiej

<http://www.danar.art.pl/>

Donegal – zespół muzyki celtyckiej

<http://www.donegal.pl/>

Duan – zespół muzyki celtyckiej

<http://www.duan.pl/>

Ellorien – zespół tańca irlandzkiego

<http://www.ellorien.pl/>

Elphin – zespół tańca irlandzkiego

<http://www.elphin.art.pl/>

Eriu – zespół tańca irlandzkiego

<http://www.eriu.art.pl/>

Feirin – zespół tańców irlandzkich i szkockich

<http://www.feirin.pl/>

Filids – zespół muzyki celtyckiej

<http://www.filids.pl/>

Galway – zespół tańca irlandzkiego

<http://galway.art.pl/>

Glendalough – zespół tańca irlandzkiego
<http://www.glendalough.pl/>

Greenwood – zespół muzyki celtyckiej
<http://www.greenwood.pl/>

The Irish Connection – zespół muzyki celtyckiej
<http://www.tic.art.pl/>

JRM – zespół muzyki celtyckiej
<http://www.jrm.art.pl/>

Pogue May – zespół tańca irlandzkiego
Także, Pogue May - Stowarzyszenie Miłośników Kultury Irlandzkiej
<http://www.poguemay.art.pl/>

The Reel Jigs – zespół muzyki irlandzkiej
<http://therj.eu.interia.pl/>

Reelenadia – grupa tańca irlandzkiego
<http://www.reelandia.pl/>

Rilian – zespół grający muzykę irlandzką
<http://rilian.art.pl/>

Setanta – zespół tańca irlandzkiego
<http://www.setanta.art.pl/>

Shamrock – zespół muzyki irlandzkiej
<http://www.shamrock.hg.pl/>

Shannon – zespół grający muzykę celtycką
<http://www.shannon.art.pl/>
<http://shannonband.com/>

Slainte! – zespół muzyki celtyckiej
<http://www.slainte.art.pl/>

Stonehenge – zespół muzyki celtyckiej
<http://www.stonehenge.art.pl/>

Sushee – zespół wykonujący muzykę celtycką
<http://www.sushee.pl/>

Trebraruna – zespół tańca irlandzkiego
<http://trebraruna.prv.pl/>

Tuatha de Danaan – zespół tańca irlandzkiego
<http://www.tuatha.art.pl/>

Crosaire – Taniec irlandzki w Polsce
Informacje o tańcu irlandzkim w Polsce i Europie. Linki do ok. 30 stron zespołów tańca irlandzkiego w Polsce oraz do kilku szkół tańca irlandzkiego.
<http://crosaire.art.pl/>

ISTA – szkoła tańca irlandzkiego
<http://www.ista.art.pl/>

Największe polskie forum o tańcu irlandzkim
<http://www.ista.art.pl/forum/>

Anne-Marie Cunningham Dance Academy.
Filie w Warszawie, Wrocławiu jednej z największych szkół tańca irlandzkiego w Europie
<http://www.irishdance.pl/>

Szkoła Tańca Irlandzkiego Tir Na nÓg
<http://www.tirnanogpoland.com/>

Szkoła tańca irlandzkiego Irish Rhythms
<http://www.irishrhythms.art.pl/>

Serwis o muzyce i tańcu irlandzkim
<http://juliusz.lo-zywiec.pl/folk/>

Festiwałe muzyki celtyckiej na zamku w Będzinie
<http://www.zamekfestival.pl/>

DOWSPUDA - Festiwal Muzyki Celtyckiej
<http://www.dowspuda.artserwis.pl/>

Zestawienie linków - Piotr Bierczyński (WiMBP im. Marszałka J. Piłsudskiego)

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Marszałka J. Piłsudskiego zaprasza także do zapoznania się z dwoma Biuletynami Informacji Bibliotecznych i Kulturalnych BIBiK przygotowanymi na spotkania o tematyce irlandzkiej:

Nr 70: Irlandia z polskiej perspektywy, czyli o atrakcjach turystycznych i nie tylko – prelekcja Krzysztofa Schramma, prezesa Towarzystwa Polsko-Irlandzkiego (26 lutego 2009)
http://www.wimbp.lodz.pl/wimbp/pliki/bibik/bibik_70/bibik_70.pdf

Nr 79: Literackie przystanki w Irlandii, czyli o literaturze Zielonej Wyspy w przededniu Bloomsday – prelekcja Krzysztofa Schramma (15 czerwca 2009)
http://www.wimbp.lodz.pl/wimbp/pliki/bibik/bibik_79/bibik_79.pdf